Nr 204. **Dnia 15 września.** **Sroda.** **Dnia 3 (15) września 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.



Dziś: ś. Nikodema Kapłana M.
Jutro: śś. Cyprjana B. i Eufemji M.
Piątek: 5 ran ś. Franciszka i Justyna.
Sobota: śś. Józefa z Kopertynu i Tomasza.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 35 | Długość dnia godzin 12 minut 40
Zachód „ „ 6 „ 15 | Ubyło „ „ 4 „ 3

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Januarjusza Biskupa M.
Poniedziałek: ś. Eustachjusza M.
Wtorek: ś. Mateusza Apost. i Ewangelisty.
Środa: ś. Maurycego M.

— Obchód wczorajszej pamiątki Podwyższenia św. Krzyża sprowadził licznych pobożnych na odpustowe nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, które odbywało się przy wystawieniu na widok publiczny relikwij drzewa Krzyża świętego, tudzież z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

Wotywę odpustową odprawił JX. Wójcicki, który też w czasie Sumy celebrowanej przez JX. kanonika Magnuskiego wygłosił słowo Boże.

Podczas Nieszporów zaś, które również celebrował JX. kanonik Magnuski, kazał JX. Słowikowski.

Odpustowe to nabożeństwo zakończyła solenna wewnątrz świątyni procesja, z udzieleniem obecnym wiernym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele archikatedralnym, o godzinie 9-tej rano, solenna Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

W kościele zaś św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), odbędzie się takież uroczyste nabożeństwo zrana i po południu; o godzinie w pół do 10-tej nastąpi wystawienie Najświętszego Sakramentu, poczem też zaraz odbędzie się uroczysta Wotywa, a o godzinie 3½ odprawione zostaną solenne Nieszpory.

W dniu jutrzejszym też, jako w wigilję dorocznej pamiątki wyrażenia pięciu ran Zbawiciela na ciele św. Franciszka, odbędą się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej pierwsze już odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Świątynia ta bowiem obchodzi solenną tę pamiątkę czterdziestogodzinnem nabożeństwem, to też w samą uroczystość przypadającą w dniu 17 b. m., w piątek, od samego rana Najświętszy Sakrament wystawionym zostanie, a nabożeństwo odbywać się będzie uroczyście przez dzień cały.

Pamiątka ta obchodzoną będzie przez trzy dni z kolei, t. j. piątek, sobotę i niedzielę, przed wystawionym ciągle Najświętszym Sakramentem.

W przyszły też piątek rozpocznie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej Nowenna do św. Tekli; odprawiać się ona będzie przez dni 9 po sobie idących w następującym porządku:

Codziennie o godzinie 10-tej zrana solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesją.

Odpustowe zaś całodzienne nabożeństwo, z kazaniami zrana i po południu, odbędzie się w pierwszą niedzielę po uroczystości św. Tekli, to jest dnia 26 b. m.

Pamiątka bowiem św. Tekli Panny i Męczenniczki przypada we czwartek, dnia 23 b. m.

W tejże świątyni przypada także w przyszłą niedzielę doroczny odpust Poświęcenia kościoła, który rozpocznie się w sobotę uroczystemi Nieszporami.

Międzynarodowe targi lwowskie.

—*xx*— W dniach 4 i 5 października r. b. odbędzie się we Lwowie drugi międzynarodowy *targ na płody rolne* w połączeniu z wystawą chmielu.

Rozpisywać się o znaczeniu targów tego rodzaju nie widzimy potrzeby, sądząc, że znaczenie to dla każdego, kto ma jakiekolwiek pojęcie o stosunkach handlowo-ekonomicznych, jest aż nadto widocznem.

Jakoż wpływ i pożytek targów lwowskich określa jasno odezwa komisji targi te urządzającej.

Targ lwowski, według słów odezwy przedstawiając obraz zbożowej naszej produkcji, zwróci na nas uwagę wielkiego handlowego świata europejskiego, a przybywający nań kupcy zagraniczni przekonają się naocznie, jakich, w jakim gatunku i jakiej ilości ziemiopłodów dostarczyć im możemy; mając zaś wszelką rękojmię nabycia na targu dobrego towaru, zwrócą się chętnie z popytem swym wprost do źródeł produkcji, z któremi na lwowskim poznajomią się targu.

Tym sposobem producenci wejdą w bliższą styczność z wielkimi konsumentami targów zagranicznych, którzy głównie dlatego nas dotąd omijali, że nie mieli sposobności zakupienia tutaj naraz potrzebnej im ilości towaru.

Jeżeli więc coroczne międzynarodowe targi ustalą się we Lwowie, to staną się one ogniskiem prądów handlowych, obecnie w innym rozstrzelonych kierunku, a jak wielkie muszą wyniknąć ztąd korzyści dla naszej produkcji i handlu zbożowego wogóle, mówić nie potrzeba.

I w rzeczy samej, że odezwa „komisji“ ma słuszność, to jest, że targi lwowskie mogą ten ważny cel osiągnąć, dowiódł już poniekąd targ pierwszy, urządzony we wrześniu roku zeszłego.

Pomimo, że był to krok pierwszy, a więc najtrudniejszy, rezultat targu okazał się nadspodziewanie pomyślnym.

Nietylko koszta urządzenia pokryły się w zupełności, ale nadto z uzyskanej nadwyżki komitet był w możności zwrócić wydziałowi krajowemu całą uzyskaną na ten cel subwencję w kwocie 550 guld.

Dodać należy, że według ogłoszonego w swoim czasie sprawozdania, osób biorących udział w pierwszym tym targu było przeszło 1,000, a tranzakcje notowane w czasie jarmarku wynosiły 541 wagonów wartości 459,422 guld.

Początek przeto powiódł się dobrze; ale idzie o to, aby międzynarodowe targi lwowskie z każdym rokiem nabierały większego rozgłosu, znaczenia i większy produkcji zbożowej przynosiły pożytek.

Aby rezultat ten osiągnąć, potrzeba głównie dwóch rzeczy: naprzód popierania targów lwowskich przez całą prasę, a powtóre jaknajliczniejszego udziału w nich obywateli ziemskich.

Na tych ostatnich ciąży tutaj obowiązek podwójny; popierać targi i brać w nich udział nakazuje tak dobrze poczucie obywatelskie, jak i interes własny, który w rozwoju targów międzynarodowych na zboże polskie widzieć powinni nietylko rolnicy galicyjscy, ale niemniej ziemianie prowincyj sąsiednich, mianowicie zaś Królestwa i gubernij zachodnich.

Do udziału w jarmarkach lwowskich zachęcaćby powinna i ta okoliczność, że przeszkód granicznych nie może tu być żadnych.

Targi wspomnione opierają się na *nadsyłaniu próbek*, a manipulacja cała jest nader prostą i niekosztowną.

Ktoś np. z mających do sprzedania zboże zgłasza się naprzód drogą korespondencji do komisji targowej we Lwowie o wskazanie ajenta, na którym sprzedawca mógłby polegać.

Komisja odpowiada, sprzedawca wysyła próbki na imię wskazanego agenta, oraz z oznaczeniem ilości, jaka jest do sprzedania, terminu dostawy, wraz punktu, do którego zboże ma być dostawionem, a agent odebrawszy to, lokuje próbki we właściwem miejscu i po dopełnieniu tranzakcji zawiadamia o tem sprzedawcę.

Zdaje się przeto, że trudności, któreby mogły paraliżować uczestnictwo w targach, dla nikogo z rolników być nie może, a że za uczestnictwem tem przemawiają nader ważne względy ogólne, widzieliśmy to wyżej.

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 203.)

XIII.

Słońce miało się ku zachodowi i w izbie, w której drzemał na ławie były starosta jeneralny Wielkiej Polski, Wincenty z Szamotuł, panowała wielka cisza. Obok niego siedziała Basia, synowica Szarego, wsparta o okno i zapatrzona w płowe fale Wisły, płynącej tuż koło zamku toruńskiego, i dalekie lasy i sioła za rzeką. Widziała niemieckiego knechta uzbrojonego we włócznię i wspartego na niej niedbale, stojącego na straży, widziała dalej wielkie obozowisko krzyżackie, pełne hełmów z piórami i białych krzyżackich płaszczy. Z pod namiotów rozwartych na oścież dochodziły ją niekiedy urywane krzyki, lub strofki wojennej piosnki niemieckiej: „Christ ist erstanden“.

Była smutna i zadumana. Wpatrywała się w złotą kurzawę wieczoru, następującą zwykle u nas po skwarnym dniu, wpatrywała w czysty lazur niebios, marzyła... Wielkie jej błękitne oczy powleczone były łzami—niekiedy spuszczała je spoglądając na drzemiącego Wicka, wówczas wzdychała głęboko. Cisza była taka w małej gotyckiej izbie, że słyszała oddech ciężki drzemiącego i przesypywanie się piasku w klapsydrze i brzęk muchy rozbijającej się o szare sklepienie komnaty. Niekiedy wpadał do izby ciężki odgłos kroków jakiego rycerza idącego przez brukowany dziedziniec zamku, dźwięk broni i wielkich ostróg. Wsparłszy na białej rączce swą zawsze śliczną, zawsze jasną główkę, patrzyła na to wszystko blada, smutna, rozpłakana, chwytała uchem wszystkie dźwięki, nie mogąc ich częstokroć rozróżnić.

Nagle zatętniały na bruku dziedzińca zamkowego kopyta końskie, wzmógł się gwar i w kilka chwil potem rozwarły się drzwi do komnaty i stanął w niej pachołek starosty.

Starosta na trzask otwierających się drzwi zerwał się z ławy i wlepił dziki, przerażony wzrok w pachołka:

— Czego chcesz psi synu?—huknął—nawet zdrzemnąć się nie mogę! czego chcesz?

— Goniec jest z Pydr, mówi, że ważne niesie nowiny.

Starosta stał już na nogach i mówił:

— Niech wejdzie a żywo!

Gdy wyszedł pachołek, przetarł oczy, postąpił parę kroków mówiąc:

— Co się tam stać mogło, że gońcami ślą tutaj?... a! ja nigdy spokoju mieć nie będę. Pół życia za chwilkę spokoju, za jedną noc bez mar i męczarni!

Rękami tarł czoło, jak gdyby chciał odpędzić jakieś straszne myśli. Basia nieruchoma siedziała wciąż u okna, nie spuszczając wzroku ze swego kochanka, a po bladej jej twarzyczce ciekły dwa strumienia łez.

Wszedł goniec zakurzony, zziajany, ledwie dyszący.

— Co nowego? — spytał starosta.

— Królewicz Kazimierz przybył wczoraj do Konina i lada dzień wybiera się do Pyzdr dla objęcia zamku.

Starosta przez chwilę stał milczący, straszny, z okiem wlepionem w gońca, powtarzając machinalnie jego słowa:

— Królewicz Kazimierz... do Konina... wybiera się do Pyzdr! — a potem chwycił się za głowę i ścisnął ją tak, że mu żyły na rękach nabrzmiały jak postronki. Stał tak przez chwilę, pomyślał i spytał łagodnie:

— Czy ty widziałeś tego... królewicza?

— Tak!

— Jak długo zabawi on w Koninie?

— Nie wiem, ale widzi mi się, że jeszcze ze trzy dni.

— Czy duży ma orszak ze sobą?

— Będzie ze sto koni, oprócz ciurów i pachołków.

— Gdzie mieszka w Koninie?

— U burmistrza, w rynku.

— Dobrze! możesz odejść.

Goniec skłonił się i wyszedł. Starosta przez chwilę stał na środku wpatrzony w drzwi, które dopiero co się zawarły, widocznie głęboko myśląc, potem podniósł rękę do góry, obrócił się żwawo i rzekł na pół do siebie, napół do Basi:

— Bóg mi go dał!

Rzekłszy to, szybko wybiegł drzwiami prowadzącemi do dalszych komnat zamku, w którym mieszkał komtur Otton de Luterberg.

Basia została sama. Usłyszawszy całą opowieść gońca, następnie słowa starosty, widząc że pobiegł do komnat komtura krzyżackiego i skombinowawszy to wszystko w swej główce, uczuła, że się na coś strasznego zanosi. Dreszcz ją zimny przeszedł. Przez

Im więcej rolników mających zboże do zbytu prześle swe próbki i deklaracje, tem naturalnie targ będzie bardziej ożywionym, a im większa ilość zboża będzie do sprzedaży, tem bardziej kupcy zagraniczni zostaną zachęceni do zawiązywania z nami bezpośrednich stosunków i tem większego obecna nasza produkcja rolna nabierze na rynkach zagranicznych rozgłosu.

Na pierwszym targu znajdowali się już kupcy z Niemiec, Austrji, Szwajcarji, etc.; na targu tegorocznym zjazd ten może być jeszcze liczniejszym i gdyby tak ciągle targi lwowskie szły w górę, to kraj nasz przypomniałby się niezawodnie Europie jako dawny jej spichlerz.

Ale do tego, powtarzamy raz jeszcze, potrzeba czegoś więcej niż dobrych chęci i pobożnych życzeń — potrzeba czynu jednolitego, któryby dowiódł, że sprawy publiczne poczynamy głębiej traktować, a interes własny lepiej rozumieć.

Gdyby targi lwowskie upadły, byłby to fakt nader przykry, ośmieszyłby on nas bowiem wobec i tak już dość niechętnych sąsiadów.

A teraz inna rzecz jeszcze.

Pan J. Jeleński z okazji nadchodzącego targu lwowskiego podniósł w *Gazecie rolniczej* myśl, czyby podobneż targi międzynarodowe nie mogły być perjodycznie urządzane w Warszawie?

W rzeczy samej, stanowisko handlowe Warszawy nietylko że sprzyja tej inowacji najzupełniej, ale dopomina się o nią.

Warszawa jest już obecnie jednym z pierwszorzędnych punktów handlu tranzitowego; tędy przechodzą masy zboża z gubernij zachodnich i południowych Cesarstwa, tutaj więc utworzenie centralnego rynku dla produktów rolnych mogłoby mieć niemałe powodzenie, a zarazem wpłynąć na wydobycie handlu zbożowego z rąk lichej i nieprzebierającej w środkach spekułacji.

Sądzimy nawet, że wpływ międzynarodowych targów warszawskich byłby nierównie pomyślniejszym, aniżeli wpływ giełdy produktowej, która istnieje wprawdzie, ale... na papierze tylko.

Rzecz cała w tem, kto ma wziąć na siebie inicjatywę i wyjednać zaprowadzenie targów, o jakich mowa.

Naturalnie, najwłaściwiej w tym razie zwrócić się do komitetu giełdowego, który jako organ mający za zadanie opiekować się przemysłem i handlem, oraz czuwać nad rozwojem obu tych czynników krajowego bogactwa, nie może, a przynajmniej nie powinienby, względem projektów rozwój ten właśnie mających na celu, zachowywać się obojętnie.

Bądź co bądź, byłoby pożądanem, aby komitet giełdowy co do zaprowadzenia targów międzynarodowych w Warszawie, na wzór targów lwowskich, zechciał wyjawić opinję swoją, nie w ścieśnionem kółku giełdowem, lecz publicznie, boć sprawy tego rodzaju, to sprawy ważne, obchodzące szerokie koła publiczności, a więc zasługujące na to, aby je poważnie i otwarcie traktowano.

Szkoła ogrodnicza warszawska.

—W— Miesiąc wrzesień jest dla szkoły ogrodniczej miesiącem egzaminów.

Od dnia 1 do 11 *n. s.* odbywały się egzamina ostateczne,

od 13 do 24 egzamina dla promowania z kursu na kurs w klasach specjalnych, jak niemniej z jednej klasy do grugiej, wreszcie

od 25 do 29-go egzamina wstępne kandydatów, pragnących się zapisać do szkoły.

Ten rozkład egzaminów jasno dowodzi, że miesiąc obecny jest zarazem ostatnim miesiącem zeszłego i pierwszym przyszłego roku szkolnego, czyli, że szkoła czasu nie traci.

Specjalność szkoły i zajęcia praktyczne uczniów w ogrodzie usprawiedliwiają brak wakacyjnego wypoczynku i zarazem ten różny od innych szkół termin ukończenia roku szkolnego.

Zbliżanie się więc zapisu, jak o tem przekonywają właściwe ogłoszenia, skłania nas do pomieszczenia tu kilku w tym przedmiocie objaśnień, które ze względu na piękny cel i użyteczność szkoły ogrodniczej mogą zająć szersze koło publiczności.

Jak wiadomo, szkoła ogrodnicza dzieli się na dwa oddziały specjalne, z których każdy ma kurs dwuletni.

Oprócz tego posiada ona klasę przygotowawczą z kursem jednorocznym.

Przyjmowani są do szkoły kandydaci nie młodsi niż 16 lat i to tylko do klasy przygotowawczej, kandydaci do klasy I-ej winni mieć 17 lat skończonych.

Uzdolnienie do klasy przygotowawczej wymagane jest bardzo nizkie; kandydydat potrzebuje tylko umieć czytać i pisać po polsku i po rosyjsku, oraz cztery proste działania arytmetyczne.

Do klas wyższych mogą być przyjmowani, oprócz promowanych z klas niższych i tacy, którzy egzamin odpowiedni złożyć będą w stanie.

Uczniowie szkoły dzielą się na internów i eksternów, czyli przy szkole zamieszkałych i utrzymywanych — i przychodnich.

Pierwsi są wszyscy utrzymywani kosztem szkoły na stypendjach udzielanych według uznania rady szkolnej, lub też na przedstawienie osób, które na koszta założenia i utrzymania szkoły ofiarowały po 250 rs. rocznie — jak o tem przy zakładaniu szkoły przed rokiem obszerniej donosiliśmy.

Eksterni, czyli przychodni utrzymują się sami, ale co najważniejsza, jak opiewa jeden z artykułów „urządzenia szkoły ogrodniczej“, w *Polskim Ogrodniku* zamieszczonego, *nauka w szkole ogrodniczej udziela się bezpłatnie.*

Tu leży, zdaniem naszem, sekret wyższości szkoły ogrodniczej nad wszelkiemi innemi usiłowaniami szkół specjalnych rzemieślniczych.

Nikt za naukę nic nie płaci, a w dodatku pragnący się uczyć biedak może uzyskać stypendjum i przez czas nauki być utrzymywanym kosztem szkoły.

Zważywszy, że tak do ogrodnictwa, jak do rzemiosł z zasady biorą się tylko i prawie wyłącznie ludzie niezamożni, potrzebujący natychmiast na utrzymanie swoje zapracować; zważywszy, iż większość młodego proletarjatu, z którego z biegiem czasu powstają nędzarze, bez kawałka chleba, bez sposobu do życia i przez nędzę materjalną do nędzy moralnej są doprowadzeni, że większość ich dlatego tylko rzemieślnikami nie została, iż za naukę płacić potrzeba, podczas trwania nauki utrzymać się i wyżyć—musimy przyznać, że szkoła ogrodnicza oddaje wielkie usługi krajowi i służyć może za wzór wszelkim dobrym chęciom na polu podniesienia rzemieślnictwa krajowego i podniesienia poziomu moralnego niższych warstw społeczeństwa.

TEATR.

—B— Akademicki obrońca rodziny, Legouvé, dorzucił także swój argument na szalę, na której niedawno ważono we Francji wszelkie *pro* i *contra* kwestji rozwodowej.

Legouvé uczynił to po swojemu; usunął z kwestji stronę polemiczną, wyszlachetnił ją oczyściwszy z wszelkiej namiętności i przedstawił w dramacie „Rozłączenie“ (*Une séparation*) obraz, tem silniej na widza działający, im mniej w nim widać intencji autora, im staranniej unikał dramatopisarz filozoficzno-społecznej propagandy.

W dramacie Legouvégo nikt za rozwodem nie argumentuje, nikt go się nie dopomina od prawa, konieczność tego wyjścia z sytuacji, która dla obu stron jest moralną torturą, narzuca się tak nieubłaganie, że gdy jej prawo nie uznało, samobójstwo wyręczyć musi prawodawcę.

Tragiczność sytuacji wysnuł autor z innego motywu, niż większość dramaturgów francuskich; którzy argument niezgodności charakterów, patetyczne domagania się praw do osobistego szczęścia datują zwykle od chwili, kiedy pomiędzy małżonkami staje miłość jednego z nich po za małżeństwem zrodzona.

U Legouvégo, nikt za szczęściem wzdychać nie potrzebował; widzimy je w domu państwa Delpierre, całkowite, zupełne, nęcące prostotą, poezją, których autor tak umie otaczać obrazy z życia rodzinnego; aż z pogodnego nieba wypada już w pierwszym akcie piorun, druzgocze podstawę tego szczęścia — szacunek.

Do rąk pani Delpierre dostaje się trafem list, z którego żona dowiaduje się, że mąż jej jest szpiegiem, że wzrastająca w domu pomyślność, to zapłata nikczemnej zdrady, której ofiarą padł politycznie skompromitowany cudzoziemiec.

Katastrofa jest straszną, rozpacz żony i matki przerażającą.

Co czynić? religja, prawo, powiadają: zostać.

Ale pani Delpierre nie jest bohaterką Dumasa, nad prawem ani nad religją nie rozprawia w stanowczej chwili, tylko się w niej oburzają wszystkie szlachetne instynkta na myśl dzielenia losów denuncjatora.

— Gdybyś wprowadził w dom kochankę—mówi do męża w pysznej scenie kończącej akt pierwszy,

---

chwilę siedziała nieruchoma, z oczami szeroko rozwartemi, wpatrzona w miejsce, na którem stał starosta. Po twarzy jej przebiegały co chwila krwawe ognie lub trupia bladość. Z tej dziewczyny wesołej, swobodnej, niemyślącej o jutrze, stała się w tej chwili kobieta wielkich uczuć i wielkich myśli. Oddawna już widziała zdradę Wicka, zdradę haniebną, bo pycha była jej źródłem.

Przez chwilę pod wpływem miłości zapomniała o tem, ale powoli budziło się w niej uczucie polki. Słyszała nieraz jak dumne mnichy naigrawali się, jak szydzili z polaków—to ją oburzało. Widziała, jak komtury i knechty codzień wyjeżdżali na rabunek, jak sprowadzali na stryczkach polskich wieśniaków, jak ich niegodziwie mordowali. Nocami krwawe łuny gorejące w dali mówiły wyraźnie o zachowywaniu się w Polsce tych rycerzy chrześcijańskich. Wrzało w niej wszystko. Ale była bezsilna.

— Czyż mogę opuścić jego? — mówiła myśląc o Wicku i postanawiała sobie wyrwać go z tego piekła niemieckiego. Dochodziły ją wieści o blizkiej wojnie z niemcami.

— Czy ty przy nich zostaniesz? — pytała starosty.

A gdy jej odrzekł, że tak, starała się namówić go do opuszczenia niemców i chwycenia za miecz przeciw nim. Ale starosta, szalejąc za Basią przez kilka tygodni, już teraz ostygł nasycony, już nie dał się powodować jej lazurowemu spojrzeniu, jej szeptom, jej pocałunkom namiętnym. Gdy więc dziewczyna kilkakrotnie wszczynała niemiły dla niego przedmiot, z początku łagodnie się bronił, w końcu ofuknął ją groźnie i kazał milczeć. Nigdy nie widziała go tak strasznym. Drżała przed nim, ale z tem wszystkiem postanowiła swego dokonać, choćby jej przyszło życiem to przypłacić.

Na każdym kroku burzyła się w niej dusza. Owdzie jakiś biały płaszcz, przechodząc koło okna, zuchwałe jej posyłał pocałunki. Czerwieniła się z gniewu, tupała nogami i przysięgała w duszy pomstę niemcom. Dziś rano słyszała opowieść wygłaszaną przez jednego z dowódców wyprawy o nocnej napaści na Pakość. Przed nim na dziedzińcu leżały naczynia kościelne, patyny, monstrancje, kielichy, zrabowane w świątyni przez tych obrońców chrześcijaństwa. Dalej stosy złota, srebra i sprzętów wszelkich. Krwawy mnich szczycił się ze swych mordów i rozbojów, mówił z dumą jak zabijał bezbronnych, starców i dzieci, jak horda jego znieważała kobiety. Inni otaczali go i śmiali się głośno z czynów rycerskich zbója.

Raz znowu słyszała, jak marszałek zakonu Ditrich z Altenburga zaklinał się, że póty nie spocznie, dopóki nie powiesi pięćdziesięcin polaków. Codzień widziała w obozie wznoszone szubienice i chwiejące się na nich trupy. Gorzała pomstą.

Można sobie wyobrazić co się działo w duszy tej ognistej dziewczyny, widząc kochanka swego w szeregach krwawej niemieckiej zgrai. Ale nie wiedziała co robić. Niedoświadczona, nieznająca świata ni ludzi, nie umiała sobie wyszukać drogi do zemsty. Paliła się wewnątrz i spopielała swą krew, nic więcej. Jedynie myślała tylko o wydobyciu ztąd starosty, który był jej kochankiem, jej ideałem, jej światem całym. Zdawało jej się, że gdy tego zdoła dokonać, to już ciężko pomści się na niemcach.

— Niech no mój rycerz — mówiła sobie — dobędzie miecza i niech uderzy na tych przeklętych mnichów, a szyję dam, że głowa jedna nie ujdzie!

Byle go tylko wydobyć, rzucić na niemców, była pewną wszystkiego, pomsty, ocalenia kraju, ruiny zakonu, wszystkiego. Ciągle o tem myślała—i w tym stanie duszy i serca zastała ją wieść o przybyciu królewicza Kazimierza go Konina. Patrzała na starostę, niemal odgadła jego myśl, gdy wyrzekł:

— Bóg mi go dal!

I zadrżała. A potem starosta pobiegł do komtura niemieckiego. Ogarnęła ją groza. Zdawało się, że gmach jej marzeń, jej myśli, którą pieściła się jak jedyną nadzieją, rozpada się w gruzy. Zerwała się na równe nogi, pomyślała chwilę i szepnęła z mocnem postanowieniem, tłumiąc ręką bicie swego niewieściego serca:

— Muszę wiedzieć o czem gadać będą! muszę!

I podniósłszy nieco długą swą suknię, której fałdy mogły przeszkadzać jej w szybkich ruchach, posunęła się ku drzwiom. Wielkie jej oczy świeciły jak dwa karbunkuły, na bladą twarzyczkę wykwitł gorączkowy rumieniec, a pierś pod obcisłą suknią wznosiła się i opadała, podobna do wód morskich. Przebiegła jedną i drugą i trzecią komnatę, wszystkie puste a przybrane z niezwykłym, średniowiecznym przepychem i zatrzymała się w maleńkiej czwartej. Była to komnatka pomieszczona w rogu zabudowań, a ztąd nieforemna, pełna zagięć i nisz. Basia zatrzymała się tutaj, bo przez uchylone drzwi do sąsiedniej sali dochodził ją silny, ponury głos jej kochanka. Sala ta widocznie była mocno oświecona, bo przez uchylone drzwi padał snop jarzącego światła na posadzkę ułożoną w kwadraty z białego i czarnego marmuru. Komnata wreszcie, w której Basia się zatrzymała, mając zaledwo jedno małe, gotyckie okienko, do połowy zasłonięte sąsiednim murem, była ciemną, zwłaszcza że słońce już zaszło i robił się wieczór. Mogła więc być Basia spokojną, że ukrywszy się w którejkolwiek niszy, nie będzie wcale widzianą. Tymczasem ostrożnie zajrzała przez uchylone drzwi do środka oświeconej sali.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

gdybyś podniósł na mnie rękę, gdybyś nawet zbrodnię popełnił i przyszedł do mnie ze skrwawioną dłonią, z żałującem sercem — zostałabym — ale pod jednym dachem ze szpiegiem mieszkać nie mogę.

I odchodzi zabierając dziecko, nie rzuciwszy ani jednego efektownego frazesu przeciw ustrojowi społecznemu.

Od tej chwili przez trzy następne akty odgrywa się ów cichy dramat separacji, który jest walką między mężczyzną uzbrojonym w arsenale kodeksu, a kobietą wszelkiej obrony pozbawioną.

Porwanie dziecka i ukrywanie go przed matką przez lat kilka; śledzenie żony przez męża postawionego w tej szczęśliwej pozycji, że ze stanowiska swego ma na usługi policję, krwawa ironja w tym nadzorze szpiega nad moralnością uczciwej kobiety, tragiczna boleść dorosłego już syna, który, nie znając prawdziwego powodu rozłączenia rodziców, boleśnie czuje szarpanie się serca między ojcem i matką— wszystko to są nie czcze deklamacje, lecz fakta wypływające z fałszywego położenia wytworzonego przez prawo separowanej kobiecie — a każdy fakt, to sytuacja dramatyczna, którą autor wyzyskawszy poprostu, zwięźle, bez długich tyrad, osiąga silne i wstrząsające efekta.

Przeciwko zakończeniu wiele byłoby do powiedzenia —nie dlatego, że kwestji rozwodowej nie rozwiązuje, bo tej pretensji nie miał zapewne Legouvé—ale że nie jest w tradycji takich bohaterów jak p. Delpierre.

Ci panowie życia sobie nie odbierają, umieją jakoś godzić indywidualne uczucia rodzinne z podłością publiczną i nawet przyparci do strasznej konieczności stanięcia przed sądem własnych dzieci, radzą sobie inaczej, a kończą zwykle na miękkiem dygnitarskiem łożu.

Sztuka Legouvégo zasługuje ze wszech miar na to, ażeby ją grano na poważnej scenie, w dobrem tłomaczeniu i przez najlepszych artystów.

Jest to jeden z niewielu zdrowych utworów francuskiej literatury dramatycznej, a takie tchnienie zdrowia przydałoby się na odświeżenie powietrza w naszym tłomaczonym repertuarze.

Panu Puchniewskiemu należy się słowo uznania za wystawienie takiego dramatu, choćby nawet tak granego jak wczoraj.

Trzeba być wyrozumiałym; artyści mieli stokroć trudniejsze niż kiedykolwiek zadanie, wszedłszy wprost z siermięgi w tużurek, z karczmy na salony.

Nie gra się bezkarnie kilkadziesiąt razy „Ławy czartowskiej.“

Łódź u brzegu.

Łódź już u skały czeka przywiązana,
Dąsa się fala, tłucze nią o brzegi,
Mkną rozhukane grzyw wodnych szeregi,
Stacza się po nich z groźnym szumem piana.

Milczące niebo z twarzą ołowianą
Pogląda chłodno; mgłę w oczy wiatr ciska:
Płynę w krainę ciemną i nieznaną,
Skąd żaden promień zachęty nie błyska.

Wiotka i wątła, jak lilji kwiat kruchy,
Masz-że odwagę, dziewczę, ze mną płynąć?
Nie straszy-ż ciebie tych wód łoskot głuchy?
Nie lękasz-że się w ciemnych falach zginąć?

Tu brzeg kwiecisty; choć się niebo chmurzy,
Od wichru, słoty, łatwe tu schronienie.
Tam pierś otwartą trzeba stawiać burzy,
Na chybkiem czółnie wciąż stać niewzruszenie.

A jeśli wiatry umilkną i fale,
Czatuje na nas jeszcze wróg podwodny:
Rozbić się możem na zdradzieckiej skale,
I zatoniemy razem w fali chłodnej.

Ty drżysz, na brzeg swój spoglądasz z żałobą.
Chcesz zostać? powiedz... Sam popłynę w drogę,
Wciąż śniąc o tobie, gdy cię mieć nie mogę.
Milczysz?... Bądź zdrowa!

— Stój! ja płynę z tobą!

Józef Tretiak.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Na skutek rozporządzenia p. ministra oświaty projekt nowej uniwersyteckiej ustawy został już przesłany do kancelaryj rad wszystkich uniwersytetów; chodzą także pogłoski o zmianach mających nastąpić w składzie komitetu naukowego przy ministerjum oświaty.

= W dniu jutrzejszym rozpoczęte zostaną wykłady w uniwersytecie warszawskim.

= Dzisiejsze *Nowiny* donoszą, iż dyrekcje kolei żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej i petersburskiej zgodziły się na ustępstwo 75% z opłaty taryfowej za przejazd studentów uniwersytetu warszawskiego i że odpowiednie książeczki, mające służyć jako dowód dla pragnących z ustępstwa tego korzystać, już są przygotowane. W końcu *Nowiny* dodają, że „inne drogi stanowczo ustępstwa tego odmówiły“. Inne — a zatem i nadwiślańska? Zdawało nam się, iż to być nie może i rzeczywiście sprawdziwszy rzecz przekonaliśmy się, iż nas pamięć nie zawodzi. Dyrekcja drogi żelaznej nadwiślańskiej jeszcze odezwą z daty 8 (20) czerwca nr. 7678 zawiadomiła rektora uniwersytetu, że na udzielenie tej ulgi studentom zgadza się. Prócz tego dowiedzieliśmy się, iż faktycznie znaczna liczba skorzystała już z ulgi tej na drodze nadwiślańskiej podczas minionych wakacyj.

= Liczba uczących się w przeszłym roku szkolnym w 6 gimnazjach i 2 progimnazjach męzkich w Warszawie wynosiła 3,193 osób, w roku bieżącym 3,569, to jest więcej o 373 osób.

= Czytamy w rozkazie p. prezydenta miasta co następuje: „B. komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych, rozporządzeniem swojem z dnia 5 maja 1866 roku na wzór § 32 — 34 obowiązującej w Cesarstwie ustawy przemysłowej wydanej, włożyła *obowiązek* na właścicieli fabryk i zakładów posiadających więcej niż jeden warsztat lub też na zarządzających takiemiż fabrykami, ażeby corocznie przed dniem 1-go listopada nowego stylu przedstawiali magistratowi szczegółową wiadomość w języku rosyjskim i polskim spisaną i ich podpisem stwierdzoną o stanie i obszarze fabryki lub zakładu w roku bieżącym. Nie składający wymaganych sprawozdań pociągani być mają do odpowiedzialności i karani według odpowiednich przepisów. Na mocy powyższego rozporządzenia polecam panom inspektorom targowym, aby zebrali i przedstawili najdalej do dnia 1 (13) listopada r. b. statystyczne wiadomości o znajdujących się w ich rewirach fabrykach, zakładach przemysłowych i pracowniach. Przytem winny być przedstawione wiadomości: 1) o nowo wzniesionych i założonych w ciągu roku rękodzielniach, fabrykach i zakładach; 2) o fabrykach i zakładach zamkniętych w ciągu roku i o przyczynach zamknięcia, wreszcie 3) o zaszłych sprzedażach takich zakładów i zmianach właścicieli“. W końcu p. prezydent zaleca, aby wiadomości o rzemieślnikach spisane były alfabetycznie i o ile możności jaknajdokładniej.

= Kasa oszczędności w tygodniu od 30-go sierpnia do 5-go września wydała 76 nowych książeczek, oraz przyjęła w 545 wnioskach rs. 9,947 kop. 65. W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 169 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 73) rs. 9,602 kop. 1½, oraz umorzyła 64 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 32,108 posiada kapitał rs. 1,203,505 kop. 46½.

= Oddział warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami wystąpił do władzy policyjnej z żądaniem większej opieki dla nierogacizny przypędzanej na Pragę na t. z. „targ świński“. Zwierzęta te, przywożone i przypędzane na Pragę w czwartki, trzymane są na targu przez całą dobę bez pokarmu i napoju, są przytem mocno powiązane. Wskutek tego władza policyjna wydała polecenie nakazujące zobowiązać podpisanemi deklaracjami handlarzy nierogacizną do karmienia przypędzanych zwierząt i trzymania ich w większej swobodzie, bez związywania im nóg. Służba policyjna otrzymała przytem polecenie nie stosujących się do tego rozkazu pociągać natychmiast do odpowiedzialności sądowej.

= Wnętrze kościoła św. Karola Boromeusza zostało obecnie świeżo odmalowane; wszystkie boczne ołtarze rozebrane odnawiają się, również ławki kościelne i inne sprzęty.

= Wychowaniec tutejszego seminarjum duchownego, ks. Henryk Szczepkowski, mianowany został kapelanem szpitala św. Ducha w Warszawie.

= Za przykładem prof. Łuczkiewicza, którego listy ogłoszone w *Przeglądzie lekarskim* w sprawie słownika lekarskiego powszechną na siebie zwróciły uwagę, rozpoczął obecnie dr Fritsche szereg artykułów, tej samej sprawie poświęconych w *Medycynie.*

= Dziś zamknięto instytuty wód mineralnych w ogrodach: Saskim i Krasińskich.

= Z literatury.

* W ostatnich czasach ukazała się ważna monografja do krajoznawstwa oraz historji krajowej p. t. „Zameczki podolskie“ (w 3 tomach) przez dra Antoniego J.

Praca ta obejmuje opis dziejowy twierdz kresowych dawnej Polski.

W liczbie spisanych tu pozycyj na szczególną uwagę zasługuje Kamieniec Podolski i Paniowce nad Smotryczem, tak pod względem nagromadzonego materjału sprawozdawczego jak i bogatych szczegółów dotyczących starożytnej techniki, oraz budownictwa wojennego.

Forma, jak zwykle w dziełach tegoż autora, nie pozostawia nic do życzenia.

* Z pomiędzy wydawnictw akademji krakowskiej mamy do zaznaczenia cenną monografję p. t. „Materjały do demonologji ludu ukraińskiego“.

Książka ta jest odbitką z obszernego tomu sprawozdań, który w roku bieżącym ukazał się w druku.

Praca pomieniona, jako materjał etnograficzny, ważnym jest przyczynkiem dla badaczów ludoznawstwa i zawiera obfite szczegóły dotyczące wierzeń, przesądów i obyczaju.

Szkoda, że pobieżna forma nie dozwoliła sprawozdawcy oznajmić się we wszystkich kierunkach tego przedmiotu, zwłaszcza w materji leków i guseł, które najubożej są traktowane.

Autor podaje wszystko na podstawie naocznego sprawdzenia, a więc podług oryginalnych wersyj wprost posłyszanych od ludu, na miejscu.

W ten sposób monografja rzeczona odznacza się wiernością materjału i zasługuje na prawdziwe uznanie.

* Rok rocznie literatura dziecięca zasilana jest licznemi przekładami wątpliwej wartości z obcych języków.

Samodzielne na tem polu utwory są u nas rzeczywistą rzadkością.

Z wielkiem zadowoleniem przeto witamy wydawnictwo oryginalne jednej z autorek, noszące tytuł „Kalendarza dla młodego wieku“, która to książeczka składa się z dobrze wybranych powiastek, życiorysów, wierszyków, artykułów treści naukowej, bajeczek, licznych zdań i myśli.

* *Nowe mody paryskie* pod redakcją p. Marji Ratyńskiej rozwijają się pomyślnie.

Wpadł nam właśnie w rękę ostatni numer tego pisma, pełen prac zajmujących, choć nieco w zbyt małych dozach podanych.

Prace takich autorów, jak Bałucki, Dzieduszycka, Konopnicka, Litwos, mogą zapewnić wydawnictwu powodzenie.

= Z teatru i muzyki.

* Słyszeliśmy, iż przedstawienia w teatrze letnim mają potrwać jeszcze przez trzy tygodnie, gdyż w tym dopiero terminie ma być wykończoną restauracja sali teatru rozmaitości.

Ze względu na chłodną jesień tegoroczną może byłoby praktyczniej, zarówno ze względu na publiczność, jak i artystów, dawać przez ten czas widowiska dramatu i komedji naprzemian z operą w teatrze wielkim.

Jeżeli bowiem zimna obecne potrwają—a prawdopodobnie się zwiększą — publiczność przestanie chodzić do teatru letniego, a artyści się pochorują ze szkodą późniejszego repertuaru.

Tak więc kasa może więcej stracić niż zyskać na tej rywalizacji z jesiennym chłodem.

* Dziś w „Zemście“ debiutuje p. Trapszo w roli cześnika.

* P. Franco Novarra, artysta pierwszorzędnych oper włoskich, występuje dziś w „Fauście“ w partji Mefistofelesa.

* Bawi obecnie w Warszawie panna Felicja Stachowiczówna, artystka teatru krakowskiego.

* Hamburska orkiestra Laubego, po ukończeniu sezonu w Dolinie szwajcarskiej, grywa od czwartku zeszłego w teatrze łódzkim.

Miejscowy organ wyraża się z wielkiemi pochwałami o tej kapeli.

* W dalszej swej wycieczce artystycznej Józef Wieniawski zatrzymał się w Ostendzie, gdzie wystąpił z koncertem w d. 3 b. m.

Koncert, urozmaicony udziałem p. Dyny Beumer, śpiewaczki z Londynu i p. Józefa Hollmana, nadwornego wiolonczelisty króla Hollandji, jak miejscowe pisma stwierdzają, należał do najświetniejszych.

Wieniawski grą swoją zachwycił wszystkich, a wykonanie „Poloneza“ i „Życzenia“ Szopena wywołały niekłamany zapał w słuchaczach.

= *Art. nad.*

Niektórzy mieszkańcy tutejsi w zaniesionych do mnie podaniach w listach jawnych i bezimiennych skarżyli się na niewłaściwe wymaganie od nich kary za niewykupienie w swoim czasie znaczków dla psów.

Na poparcie twierdzenia, że żądanie to jest niesłuszne, reklamujący przytaczali: że o wykupieniu znaczków dla psów awizacji nie otrzymali, że o wydaniu nowych przepisów co do pobierania opłaty za

prawo utrzymywania psów nie wiedzieli, że gazet, w których przepisy te były ogłoszone nie czytali, lub też, że w każdym razie taki sposób upowszechniania za pośrednictwem gazet rozporządzeń rządowych nie jest dostateczny i że o tem mieszkańcy winni być cyrkularzami przez pośrednictwo właścicieli domów uwiadamiani.

Na skutek powyższych reklamacyj tak w odpowiedzi tym osobom, które do mnie w tej materji pisały, jako też dla wiadomości tych, którzy zamierzyliby z podobnemi pretensjami wystąpić, mam zaszczyt udzielić następujące objaśnienie.

Prawo utrzymywania psów w m. Warszawie ograniczone jest warunkiem wykupienia corocznie w kasie miejskiej znaczków dla zawieszenia ich na psach.

Znaczki takowe, podług zasad nowych przepisów o poborze opłaty za prawo utrzymywania psów, wydają się z kasy miejskiej na żądanie zgłaszającym się o to bez uprzedniego formowania spisów osób psy utrzymujących.

Przy takiej więc manipulacji, w chwili samego poboru, niewiadomo kto z mieszkańców z prawa utrzymywania psa będzie korzystał i dlatego żadne wezwania do szczegółowych kontrybuentów wysyłane być nie mogą.

Lubo zaś potem za pośrednictwem właścicieli domów zbierają się wiadomości o osobach, które w mieście psy utrzymują, wiadomości te jednak służą jedynie dla kontroli, czy prawo o zaopatrywaniu psów w ustanowione znaczki jest należycie i ściśle spełniane.

Upowszechnienie nowego prawa o poborze pomienionej opłaty dopełnione zostało przez magistrat w sposób artykułem 15 tychże przepisów wskazany, to jest za pośrednictwem gazet miejscowych.

Art. 15 pomienionych przepisów wskazuje następujący sposób poboru:

„o wniesienie opłaty za prawo utrzymywania psów, kontrybuenci powinni być wzywani za pomocą ogłoszeń magistratu upowszechnianych na początku każdego roku przez gazety wydawane w Warszawie z krótkiem streszczeniem przepisów co do sposobu pobierania opłaty i odpowiedzialności spadającej w razie nieuiszczenia jej“.

Magistrat nie mógł lepiej spełnić włożonego nań tym przepisem obowiązku, jak ogłaszając we wszystkich codziennych gazetach, a w tej liczbie i w *Gazecie policyjnej*, którą wszyscy właściciele domów prenumerować powinni, cały tekst nowo-wydanych przepisów, z domieszczeniem ostrzeżenia w następującej osnowie:

„że pobór opłaty od psów w roku bieżącym będzie się uskuteczniał bez kary w przeciągu czasu od dnia ogłoszenia do dnia 1 (13) lipca r. b. i że po upływie tego terminu, odpowiednio do § 5 i 7 przepisów, na zalegających w opłacie i osoby winne dopuszczenia zaległości wymierzane będą ustanowione kary“.

Ogłoszenie to rozesłane było do wszystkich redakcyj pism codziennych w Warszawie w końcu miesiąca maja r. b. i zaraz też w początku czerwca, a więc na 6 tygodni przed upływem terminu publikacyjnego, było upowszechnione, osoby więc utrzymujące psy w mieście miały możność obznajmienia się wcześnie z nowem prawem i aż nadto wystarczający czas do spełnienia wymaganej formalności.

Nie moja więc wina, ani wina magistratu, że w sferze ludzi inteligentnych znajdują się osoby, które zgoła żadnych gazet nie czytają, lub też czytając je na rozporządzenia rządowe nie zwracają uwagi.

Nieznajomością prawa mogłyby się tylko tłomaczyć osoby wcale czytać nie umiejące, lecz w liczbie osób znagionych egzekucją do wniesienia opłaty i zapłacenia kary za niewykupienie w swoim czasie znaczków dotychczas nikt jeszcze nie przytaczał, że czytać nie umie.

Środek proponowany przez niektórych reklamujących, aby mieszkańcy o rozporządzeniach rządowych powiadamiani byli drogą cyrkularzy rozsyłanych przez pośrednictwo właścicieli domów, uważam za niemożliwy do wykonania, naprzód dlatego, że obowiązek powiadamiania o rozporządzeniach rządowych nie jest przepisami na właścicieli domów włożony, powtóre dlatego, że osoby czytać nie umiejące, jak nie czytają gazet, tak i cyrkularzy nie czytałyby, a nareszcie, że rzeczą byłoby niewłaściwą komunikować przepis wszystkim bez wyjątku mieszkańcom, gdy tylko dwóch na sto psy utrzymuje.

Dla wyłuszczonych powodów żądaniu reklamujących względem uwolnienia ich od zapłacenia kary za niewykupienie w swoim czasie znaczków dla psów nie mam ani prawa, ani obowiązku zadosyć uczynić.

Jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

Za naczelnika kancelarji *M. Pronaszko.*

= Odbieramy następujące pismo:

„Szanowny redaktorze!

Są rzeczy, których niepodobna mimo usilnych starań zrozumieć...

Taką prawdziwą dla mnie zagadką jest niezgodność postępowania inspektorów gimnazjów z przepisem wydanym przez jw. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, dozwalającym promowanym uczniom gimnazjalnym kontynuowania studjów w tymże zakładzie, w jakim takowe rozpoczęli, bez względu na to, czy liczba uczniów bez uszczerbku dla zdrowia przenosi lub nie przepisaną ich ilość w klasie.

Zdawało mi się, że postanowienie to brzmi zupełnie jasno i komentowanem inaczej być nie może.

Jakież jednak było zdziwienie moje, gdy syn mój po dwutygodniowem uczęszczaniu do klasy przeniesionym został do innego zakładu?

Nie przypuszczając, aby podana przez szanowne pismo pańskie wiadomość o rozporządzeniu kuratora była tylko pogłoską, śmiem o wyjaśnienie upraszać.

Dodać mi tutaj wypada, iż fakt, o którym piszę, miał miejsce w klasie 6, gdzie liczba uczniów w sali o trzech oknach, mogącej bardzo swobodnie pomieścić bez uszczerbku zdrowia 60 osób, wynosi zaledwie 47.

Oprócz tego uważam za stosowne dodać to maleńkie objaśnienie, że uczeń, przeniesiony do nowego zakładu, często wywołać może niezadowolenie nowych swych nauczycieli, co pociąga za sobą degradację do niższej klasy, a co przy zmianie wykładu, nawet bez winy ucznia jest bardzo możebnem.

Nie zwrócono także w tym wypadku uwagi na odległość, jaką uczeń zmuszonym jest odbywać...

Racz, szanowny redaktorze, tych kilka słów pomieścić w szpaltach swojego pisma, może one zwrócą uwagę władzy i przyjm etc. etc.

Jeden z ojców“.

= **Wypadki.**

* Z rusztowania, przy nowobudującym się domu pod nr 9 przy zbiegu ulic Gęsiej i Dzikiej, spadła wskutek nieostrożnego stąpnięcia Antonina Z., wyrobnica.

Potłukła się ona mocno i uszkodziła sobie krzyż, ręce, ramiona i plecy.

* Wczoraj schwytaną została na ulicy Stawki pod nr 3, Marja S., w chwili gdy chciała podrzucić dziecię.

* Przy kopaniu fundamentów nowej budowli pod nr 45 przy ulicy Elektoralnej osunęła się ziemia i przycisnęła 20-letniego robotnika, Jana Z.

Z. ma złamaną prawą nogę powyżej kolana.

Odesłano go do szpitala św. Ducha.

* Na Pańskiej pod nr 66 pies pokąsał trzyletniego chłopca Adama N.

Psa uprzątnięto.

* W bramie domu nr 11 przy ulicy Dzikiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej około czterech tygodni mieć mogące.

* W domu nr 7 przy ulicy Dzikiej wczoraj wieczorem w jednem z mieszkań zapaliła się firanka.

Ogień ugasił przechodzący strażak z pomocą stójkowego.

* Na Krochmalnej w jednem z mieszkań domu nr 21 od pozostawionej bez nadzoru świecy palącej się zapaliły się gałgany a od nich szafka.

Ogień ugasili mieszkańcy.

Szkody nieznaczne.

= Zwierciadło...

Zwierciadło mówi piętnastoletniej dziewczynie, iż zawsze będzie piękną; dwudziestoletniej pannie, że nią jest; podeszłej w wieku kobiecie przypomina, iż była nią... kiedyś.

Zwierciadło zatem dla jednej jest nadzieją, dla drugiej pochlebnem świadectwem, a dla ostatniej tylko już... wspomnieniem...

= Pieniacz.

Przewrotnego człowieka, który dorobił się znacznego majątku, tak scharakteryzowano:

-- Jestto wielki pieniacz, wygrywający codziennie procesa... z swojem sumieniem.

= W wagonie.

— Czy znasz pan system elektrycznej kolei?

— Nie panie dobrodzieju, — ja zawsze jeżdżę bydgoską...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* K. F. rs. 1 kop. 50 dla powodzian, L. O. z S. rs. 12 kop. 50 dla biednych do uznania redakcji za pośrednictwem redakcji *Echa*, dla pogorzelców Baranowa Marja S. rs. 25, Michał I. rs. 5 dla prof. Niewęgłowskiego.

Ch. książki do klasy VI dla biednego ucznia.

— Onegdaj na ręce p. Jawitza, członka komitetu pogorzelców Baranowa, złożyliśmy rs. 189 kop. 40 zebrane w *Kurjerze Warszawskim* i nadsyłane nam za pośrednictwem redakcji *Echa* ofiary dla pogorzelców Baranowa.

— Od kilku dni krążą po zagranicznych dziennikach telegraficzne pogłoski, wypuszczane na świat przez biuro Wolffa, o zmianach mających jakoby nastąpić w petersburskim zarządzie prasy. Zmiany te według pogłosek mają także dotknąć i głównego naczelnika prasy senatora Abazę. Prasa wiedeńska kolportuje znów wiadomość, że główny wydział prasy ma być zastąpiony komitetem cenzury. Rzecz prosta, że i jedne i drugie pogłoski nie mają żadnej podstawy.

= W dniu 4 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 11-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. **Juljuszem Hermes**, kupcem z miasta Łodzi, a panną **Heleną Grzymską**, córką rejenta z miasta Ozorkowa. Nowożeńcy po przyjęciu familijnem przez ojca panny młodej udali się tegoż dnia wieczorem do miejsca zamieszkania pana młodego, odprowadzeni przez familję i przyjaciół. —21487—

Nekrologja.

† W dniu 16 b. m., we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci Marcina **Krzymuskiego**, odbrawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, na które zaprasza się. —19961—

† W kościele św. Marcina, we czwartek, dnia 16 września, o godzinie **10-tej** zrana, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. księdza Prospera **Niemińskiego,** na które to pozostały brat zaprasza familję i znajomych. —21500—

† W dniu 16 września, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Józefy z Sobocińskich **Godlewskiej,** za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —21451—

† Jutro, we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Eufemji z Pągowskich **Pągowskiej** i Józefy **Pągowskiej,** siostry jej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostały mąż z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21445—

† Dnia 16 września, we czwartek, odprawioną zostanie w kościele św. Aleksandra wotywa żałobna za duszę ś. p. Władysława **Wierzbowskiego,** inżeniera, o czem matka wraz z siostrami zmarłego zawiadamia krewnych, przyjaciół i kolegów tegoż. —21507—

† We czwartek, dnia 16 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę nieodżałowanej pamięci Michała **Mogilnickiego,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne nabożeństwo, na które w nieutulonym żalu pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21506—

† Za duszę ś. p. Stanisława **Rudnickiego,** ojca i Stanisława **Rudnickiego**, syna, obywateli ziemskich, dnia 16 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, a następnie przeniesienie zwłok ich do grobu familijnego, na które to nabożeństwo pozostałe córki i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —21539—

† W dniu 16 b. m., we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym na Pradze, za spokój duszy ś. p. Feliksa **Skoryny,** jako w rocznicę śmierci, poległego w Turkmenji, na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21556—

† Ś. p. Tekla z Pejsonów **Treu,** wdowa po urzędniku drogi warszawsko-wiedeńskiej, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Stroskani synowie i córki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, dnia 16 b. m., o godzinie **4-tej** po południu. —21581—

Z Galicji.

(*Drogą telegraficzną*).

Cesarz, jak już donosiłem, po wysłuchaniu mszy św. w katedrze, celebrowanej przez arcybiskupa Wierzchlejskiego, udał się zaonegdaj do Drohowyża w towarzystwie kuratora zakładu ks. Karola Jabłonowskiego, ks. Sapiehy i wielu innych panów.

Zakład drohowyzki, fundowany przez niewygasłej pamięci Stanisława hr. Skarbka, założyciela teatru polskiego we Lwowie, kierowany jest obecnie przez znanego literata i pisarza ludowego Juljusza Starkla.

Instytucja drohowyzka daje przytułek starcom i wychowuje sieroty obojej płci w kierunku praktycznym—mimo krótkiego istnienia wydała ona już doskonałe rezultaty.

Cesarz zwiedziwszy zakład szczegółowo oddał należne uznanie kierownikowi, a następnie zwiedził stadninę rządową.

Po powrocie do Lwowa dany był o godzinie 6-tej obiad dworski, na który zaproszeni byli między innymi: Potocki, Dzieduszycki, Krasiński, Sapieha, Fredro, Tarnowski.

Bal w sali ratuszowej pełen był przepychu i świetności.

Ratusz cały czarująco był oświetlony — wjazd ozdobiony portalem tryumfalnym.

Figury alegoryczne dłuta Trembeckiego i Mikulskiego wzbudziły ogólny podziw.

Salę główną i kilkanaście salonów udekorowano najwykwintniej podług planu prof. Zacharjewicza.

Wspaniale przybrany tron zwrócił uwagę monarchy, który bawił na balu półtory godziny i przypatrywał się z zajęciem polonezowi, mazurowi a następnie walcowi.

W tańcach wzięli udział przedstawiciele najznakomitszych rodów; królową okrzyknięto hr. Klementynę z Potockich Tyszkiewiczową.

Stroje dam i tancerzy olśniewające—podjęcie ze strony gminy królewskie.

Bal przewyższył wszelkie oczekiwania i po zdumiewającej illuminacji sobotniej, połączonej z olbrzymim pochodem ogniowym, był najwydatniejszym punktem uroczystości.

Onegdaj zwiedził cesarz grecko-katolicką cerkiew św. Jerzego, gdzie powitał go metropolita Sembratowicz stosowną przemową.

Do licznie zgromadzonych księży i deputacyj włościańskich rzekł cesarz, iż nigdy nie wątpi o lojalnem usposobieniu rusinów.

Następnie zwiedzał cesarz gmach politechniki, gdzie przyjmował go rektor Niedźwiedzki.

Cesarz polecił przedstawić sobie konstruktora tego monumentalnego gmachu profesora Zacharjewicza i zaszczycił go kilkoma nader pochlebnemi słowy, podnosząc wysoko jego uzdolnienie architektoniczne.

Był dalej cesarz w nowo wznoszonym gmachu sejmowym, który efektownie przystrojono, potem w synagodze, gdzie go powitali adwokat Lazarus i rabin Loewenstein.

Po posłuchaniach o godzinie 2-giej zwiedził cesarz dom inwalidów, instytut imienia Ossolińskich, szkołę leśniczą i szkołę ludową im. Elżbiety.

O godz. 8-mej wieczorem galowe przedstawienie w teatrze.

Drogę do teatru oświetlono elektrycznie.

Po hymnie ludowym dano dwie odsłony „Strasznego dworu“ Moniuszki, w którym zwróciły na się uwagę monarchy kulig i tańce (krakowiak, mazur, koło huculskie).

Kupletów *ad hoc* dodanych słuchał cesarz z wielkiem zadowoleniem i kazał je sobie przedstawić w przekładzie.

Wczoraj o godzinie 8-ej rano wyjechał cesarz z rezydencji i rozpoczął zwiedzanie zakładów publicznych.

Nasamprzód wstąpił cesarz do gimnazjum Franciszka-Józefa, skąd udał się do kościoła ormiańskiego — tu w otoczeniu kleru ormjańskiego przyjął go arcybiskup Romaszkan.

Następnie pojechał cesarz do muzeum Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego.

Powitany u progu domu przez całą rodzinę tego możnego protektora nauki i sztuk, oglądał z wielkiem zajęciem zgromadzone tu kosztem kroci i krzątaniną całego życia skarby.

Na karcie pamiątkowej, ozdobionej śliczną akwarellą Kossaka, wielkiem, orlem piórem podpisał cesarz: Franciszek-Józef.

U wyjścia, Dzieduszycki rzekł: „Monarcho, od chwili gdy raczyłeś przestąpić progi prywatnego muzeum, staje się ono własnością publiczną — oddaję je na użytek kraju.“

Cesarz odpowiedział: „Szlachetny czyn pański raduje mnie wielce.“

Dzieduszycki oddał trzy wsie na utrzymanie tego wspaniałego zakładu.

Dalej zwiedzał cesarz muzeum miejskie, szpital powszechny (gdzie rozmawiał z choremi), wreszcie dom narodny rusiński.

Tu imieniem rusinów przemówił doń w rodzinnym swym języku Bazyli Kowalski, zapewniając cesarza o wierności i miłości dla domu monarszego.

Później był cesarz na strzelnicy miejskiej, gdzie dawszy kilka strzałów, ofiarował Towarzystwu kurkowemu w ręce obecnego jego króla, rymarza Walichiewicza, kosztowny serwis.

Ztąd odbył cesarz wycieczkę na Wysoki Zamek.

Po obiedzie dworskim udał się cesarz na bal szlachecki składkowy, gdzie zabawił dość krótko.

Cesarz wczoraj wieczorem ofiarował znaczną sumę dla zakładów dobroczynnych i ubogich miejscowych.

Dziś rano o godzinie 7-mej wyjechał cesarz do Czerniowic.

Żegnano go bardzo uroczyście, w drodze zatrzyma się pociąg dworski w Bóbrce minut 5, w Haliczu 5, w Stanisławowie 6 minut i przybędzie do Kołomyi o godzinie 12-tej.

Po uroczystem powitaniu na dworcu zwiedzi cesarz wystawę etnograficzną w ciągu godziny, a po spożytem śniadaniu na dworcu kolei ruszy do Czerniowic, gdzie stanie o godzinie 3-ciej po południu.

H. J.

Cesarz kilkakrotnie wyraził swoje najwyższe zadowolenie z wzorowego porządku, jaki w całem mieście pomimo ogromnego napływu ludności panuje.

Na wyraźne żądanie monarchy przedstawiony mu został naczelnik straży obywatelskiej dziennikarz Karol Groman, któremu cesarz nie szczędził wyrazów uznania, jak również organizatorowi niezapomnianego przez Lwów pochodu z pochodniami Feliksowi Piątkowskiemu, majstrowi blacharskiemu.

Z prowincji zjazd nie ustaje.

Kilkadziesiąt pociągów przybywa codziennie koleją Karola-Ludwika, czernowiecką i Albrechta.

Na ulicach, które wieczorem illuminują, ruch przechodzący wszelkie pojęcie.

Z zaprzęgów błyszczących w orszaku cesarskim odznaczają się powozy Potockich, Siemińskich, i charakterystyczny ekwipaż prezydenta miasta dra Gnoińskiego.

Na uczcie dziennikarskiej, wydanej przez redakcję urzędowej *Gazety lwowskiej*, przemawiali wymownie Łoziński, dr Wiener reprezentant *Presse* wiedeńskiej, Koźmian i Zygmunt Sawczyński.

Ucztę, wyprawioną za inicjatywą Sapiehy przez właścicieli ziemskich dla włościan w ogrodzie miejskim, a przeplataną pouczającemi przemówieniami, mienią pełną znaczenia.

Stanęli tu mazurzy, krakowiacy, huculi, górale, rusini w najrozmaitszych ubiorach.

Obywatele usługiwali włościanom, podając im jadło i napoje i bawiąc się z nimi ochoczo.

Nastrój chwili tej miał być nader serdeczny i budujący.

Cesarz polecił zdać sobie raport z biesiady.

Pewną jest wieść, iż Aleksander książę Lubomirski, bawiący obecnie w Paryżu, zapisał dwa miljony franków na cele dobroczynne w Galicji na pamiątkę pobytu cesarza.

E. N.

Wczorajszy bankiet dziennikarski był nadzwyczaj świetny.

Wzięło w nim udział kilkudziesięciu dziennikarzy, jakoteż wielu mężów publicznych.

Pierwszy toast wzniósł Dobrzański na cześć cesarza imieniem prasy, dalej Amborski ku czci prasy europejskiej, Wojciech Dzieduszycki warszawskiej, Tissot polskiej.

Przemawiali później: Wiener z *Presse* z wielką cechującą go werwą, dziękując za bezgraniczną, serdeczną, nieznaną niemcom gościnność lwowian; jeden z dziennikarzy wychylając toast na cześć Zyblikiewicza, tenże ku chwale Lwowa.

Pogoda sprzyja ciągle.

Kuratorami dwumiljonowej fundacji Lubomirskiego mają być Dzieduszycki, Wodzicki i Zyblikiewicz.

W mieście panuje ogólne uznanie dla prezydenta dra Gnoińskiego.

Czcigodny starzec pomimo słabości zdrowia rozwinął szaloną energję, ustroił miasto wspaniale, czuwał na każdym kroku i przyczynił się najgłówniej do świetnego przyjęcia monarchy.

Godną uwagi jest karność, jaką w stutysięczne tłumy wszczepiła niezmordowana a postępująca z wielkim taktem i uprzejmością straż obywatelska pod przewodnictwem p. Karola Gromana.

Policja w czasie czterodniowego pobytu cesarza usuniętą była zupełnie z ulic i nie występowała ani na chwilę.

Restauracja zamku na Wawelu, na skutek objawionego przez monarchę życzenia, ma się wkrótce rozpocząć.

hr. K.

Przegląd polityczny.

Bywa tak najczęściej, że kiedy Porta decyduje się na jaki krok ważny, na jaką zmianę w programacie politycznym, jednocześnie odbywa się zmiana w gabinecie sułtańskim. Podobnie też i teraz najnowsza faza polityki ottomańskiej, wytworzona pod naciskiem Europy i jej floty stojącej w pogotowiu i wyczekującej hasła do projektowanej demonstracji, musiała sprowadzić zmiany w ministerjum tureckiem. Telegram z Konstantynopola przyniósł nam wiadomość o dymisji kilku ważniejszych osobistości, na których czele stoi prezes gabinetu, Kadri-pasza. Sułtan na jego miejsce zamianował Saida, usprawiedliwiając zaszłe zmiany ważnością sytuacji, która wymaga energicznego kierownictwa i rozwiązania bieżących spraw. Wyraził też zaufanie do swego nowego prezesa gabinetu, po którym spodziewa się zadosyćuczynienia potrzebom chwili.

W wydziale spraw zewnętrznych Abeddin-pasza, protektor albańczyków, ustąpił także miejsca Assimowi, prezesem rady państwa zamianowany został Server, ministrem handlu Raif a oświecenia publicznugo Narif-pasza. Jak widzimy najważniejsze wydziały ministerjalne otrzymały nowych kierowników, a o ile wnioskować można, gabinet sułtański w nowym składzie okaże się uleglejszym i łatwiejszym do zgody z mocarstwami traktatowemi. W uznaniu dobrych chęci Abdul-Hamida mocarstwa zapewne ułatwią mu także warunki wypełnienia zobowiązań względem Czarnogórza i Grecji.

Postanowiona zwłoka w wysłaniu floty ku ujściu Bojany dowodzi już, że duch ugodowy i dążenia do uniknięcia środków gwałtownych i rozdrażniających w dobrze zrozumianym interesie ogólnego pokoju górują powszechnie i ożywiają jednakowo wszystkie gabinety europejskie w obecnej chwili.

Telegram z Dubrownika donosi, że ks. Mikołaj wysela 6,000 wojska swego i dwie baterje w kierunku Dulcigna. Te siły zbrojne mają wspólnie z wojskiem tureckiem przełamać opór ligi, gdyby ta jeszcze czynnie protestować chciała przeciw wykonaniu zobowiązań Porty względem Czarnogóry. Krążą pogłoski, iż według wszelkich formalności, w dniu dzisiejszym Dulcigno zostanie wydanem ks. Mikołajowi. Być może, iż obejdzie się bez krwi rozlewu i przymusowych środków.

Liga powinnaby zrozumieć, że teraz opór nie na wieleby się przydał, zwłaszcza po ostatnich doświadczeniach, które przekonały, iż wojska regularne tureckie jakoś nie tak bardzo bratają się z powstańcami i nie wahają się wcale robić użytku ze swoich karabinów i bagnetów, gdy tego zachodzi potrzeba. Wobec propozycji rządu pewniejszą i korzystniejszą rzeczą dla albańczyków byłoby dobrowolne pogodzenie się z losem, który zresztą dałby się jako tako naprawić, gdyby arnauci przyjąć chcieli warunki, jakie im na wypadek emigracji rząd przedstawił.

Nord. Allg. Ztg w dosyć niedowierzającym tonie powtarza ustęp z przytoczonej przez nas wczoraj korespondencji w *Koln. Ztg* o aspiracjach bulgarów i ich przygotowaniach do rewolucji, czekającej tylko sposobnej chwili i danego hasła. *Magdeburger Ztg* wszelako, organ w kwestjach wielkiej polityki zazwyczaj dobrze powiadomiony i mający stosunki z ministerjum spraw zewnętrznych w Berlinie, popiera powyższe przypuszczenia.

Wspomniana gazeta niemiecka pisze o zbliżeniu się Francji do Anglji w ostatnich kilku dniach i utrzymuje, iż pp. Dilke i Challemel-Lacour, ten ostatni z polecenia p. Gambetty i Freycineta — torują drogę pomiędzy obydwoma gabinetami. Faktem jest, że Anglja z Francją szuka przymierza; natomiast ulega wątpliwości, aby to przymierze miało wspierać anglo-rosyjskie plany na wschodzie, zwłaszcza na drodze akcji zbrojnej. Przypuszczać można tylko, że Francja zgodzi się na walkę dyplomatyczną, w której Anglji i Rosji zapewni swe poparcie w celu osłabienia pozycji Austryi nad dolnym Dunajem i wywołania ruchów w Bulgarji. Stanowcze wystąpienie tych trzech mocarstw, powiada w końcu *Magdeburger Ztg.*, w sprawie greckiej będzie hasłem do wspólnej kampanji dyplomatycznej. Przyszłość pokaże, o ile powyższe wersje są prawdziwe; faktem jest to tylko, że poufne porozumienie się między Paryżem a Londynem istnieje.

Nie wszystkie dzienniki podzielają zdanie co do dalszych następstw takiego troistego przymierza, a zwłaszcza nie wierzą, aby Rosja dążyła do sojuszu z Anglją i Francją; *Bohemia* twierdzi nawet, iż mocarstwo to wolałoby zająć swoje opuszczone miejsce w przymierzu trójcesarskiem.

Jednocześnie z wszystkiemi pogłoskami o tworzących się nowych związkach politycznych nadchodzą wiadomości, przedstawiające w coraz korzystniejszem świetle przyjazny stosunek Niemiec do Austrji. Po wizycie br. Haymerlego w Fridriechsruhe dzienniki naddunajskie i nadreńskie mają teraz obfity materjał do domysłów i kombinacyj w odwiedzinach następcy tronu austryjackiego w Berlinie. Arc. Rudolf od kilku dni jest gościem cesarza niemieckiego, podejmowanym z nadzwyczajną uprzejmością i życzliwością.

Zauważono powszechnie w kołach dyplomatycznych, że wbrew zachowywanej dotychczas ściśle etykiecie dworskiej, sędziwy cesarz Wilhelm wyszedł osobiście aż na dworzec kolei żelaznej na powitanie młodego swego gościa; zwyczajnie, co najwięcej następca tronu wyjeżdża na spotkanie przybywających dostojników. Tym razem ta wyjątkowa grzeczność monarchy zajęła ogólną uwagę i stała się objawem wieleznaczącym, z którego dziennikarze wiedeńscy i berlińscy nie omieszkają tysiące politycznych wyciągnąć wniosków.

Schlesische Ztg. poświęciła cesarzewiczowi austryjackiemu cały artykuł, w którym wyraźnie przypuszcza ewentualność, iż armja niemiecka z armją austryjacką stanie jeszcze ramię przy ramieniu na placu boju. Dzisiaj obie one są tylko częścią owej ośmdziesięcio-miljonowej straży, która w sercu Europy czuwa nad ogólnym pokojem.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 15-go.—Dzisiejszy *Goniec Urzędowy* ogłasza dosłownie brzmienie przemowy Tsenga i odpowiedź Najjaśniejszego Pana na takową, przy wręczaniu listu uwierzytelniającego w Carskiem Siole dnia 10 b. m. *Birżewoj Wiestnik* donosi, że wczoraj zawiesiła wypłaty firma Breitfuss i Glasow w Petersburgu, pasywa wynoszą 462,000 rubli z tych na Rosję przypada 237,000 rubli.

Paryż 14-go.— Radykaliści używają udział Francji w demonstracji floty za przedmiot agitacji przeciw rządowi, który chcą zmusić do natychmiastowego zwołania parlamentu. *Republ. fr.* broni rząd. Wstrzymanie się Francji od demonstracji floty—powiada *Rep. fr.*—mogłoby sprowadzić w następstwie wypadki podobne jak w r. 1877. Rozdwojony współudział wszystkich mocarstw przeszkadza odosobnionej akcji któregokolwiek państwa i zmusza Portę do uległości.

Londyn 14-go.— *Times* donosi z Raguzy pod 13-tym b. m.: Riza-pasza otrzymał ostateczne polecenie nie przeszkadzania czarnogórcom przy zajmowaniu Dulcigna. Zostawiono jednak jego uznaniu, czy chce przeszkodzić gwałtownej interwencji albańczyków.

Londyn 14-go. — W blizkości stacji Bushey kolei północno-zachodniej, stróże kolejowi znaleźli obok szyn paczki dynamitu. Utrzymują, że chciano pociąg pospieszny przybywający z Londynu wysadzić w powietrze. Bliższych szczegółów jeszcze nie ma.

Rzym 14-go. — Dziennik urzędowy zbija wszelkie pogłoski o rozdwojeniach w ministerjum.

Berlin 14-go.—Król grecki składał wczoraj wizyty bawiącym tu członkom rodziny cesarskiej i innym dostojnikom, między innymi był u wszystkich ministrów, ambasadorów i hr. Moltkego. Po odbytej paradzie, cesarzowa towarzyszyła królowej do zamku. O ile dotąd wiadomo para królewska wyjeżdża ztąd we wtorek.

Praga 14-go. — Dobrze informowany wiedeński korespondent *Bohemji* zaprzecza pogłoskom, jakoby przyszło do starcia pomiędzy albańczykami a wojskiem tureckiem; pokazuje się jednak, że wydanie Dulcigna ma niezwłocznie nastąpić. Akcja Riza paszy nie powinna być uważaną za komedję, lecz za poważne przygotowanie do cesji Dulcigna.

Raguza 14-go. — Francuski avizo „Hizondelle“ przybył tu wczoraj, inne francuskie fregaty są tu dziś oczekiwane.

Bukareszt 14-go. — Słychać, że na następcę tronu jest przeznaczony młody syn księcia następcy tronu Leopolda. Książę Karol-Antoni urodzony 1 września 1868 r. *Romanul* w powołaniu się na konstytucję dowodzi wbrew twierdzeniu pism opozycyjnych, że do zamierzonego ustanowienia następcy tronu, nie jest potrzebne ani zwołanie Constituanty, ani też zasięganie rady izb.

Antivari 14-go.— Austrjacki parowiec „St. Giusto“ oddany został do dyspozycji księciu czarnogórskiemu.

Petersburg 13-go.— W dniu dzisiejszym, na ciągnieniu pożyczki premjowej drugiej emisji z roku 1866 wygrane padły na następujące numera:

Rs. 200,000 ser. 13,726 nr 19.
Rs. 75,000 ser. 9,700 nr 7.
Rs. 40,000 ser. 5,274 nr 31.
Rs. 25,000 ser. 8,843 nr 50.

Po rs. 10,000: ser. 18,283 nr 9, ser. 1,854 nr 20, ser. 6,938 nr 30.

Po rs. 8,000: ser. 8,014 nr 13, ser. 14,331 nr 10, ser. 15,321 nr 46, ser. 14,882 nr 15, ser. 11,155 nr 33.

Po rs. 5,000: ser. 13,330 nr 47, ser. 7,938 nr 17, ser. 6,361 nr 1, ser. 1,356 nr 18, ser. 6,438 nr 39, ser. 10,771 nr 5, ser. 5,769 nr 28, ser. 7,491 nr 19.

Po rs. 1,000: ser. 7,757 nr 11, ser. 13,267 nr 11, ser. 7,840 nr 47, ser. 2,563 nr 17, ser. 12,977 nr 50, ser. 15,537 nr 3, ser. 9,637 nr 2, ser. 8,523 nr 27, ser. 2,373 nr 24, ser. 9,760 nr 8, ser. 16,131 nr 34, ser. 15,463 nr 38, ser. 18,956 nr 7, ser. 3,532 nr 30, ser. 18,869 nr 22, ser. 1,354 nr 6, ser. 2,097 nr 13, ser. 8,611 nr 45, ser. 6,579 nr 47, ser. 14,639 nr 36.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 13 września 1880 r.

Bar. Dangel Tomasz, ob. z Kalisza; Kże Woroniecki Mieczysław, ob. z Lublina; Licharew Paweł, radca stanu z Wiednia; Licharew Tatianna, żona radcy stanu z Wiednia; Taufani Filip, ob z Ankony, Lisandt, podpułkownik z Powązek; Rikordeau Jan Chrystjan, dr med. z Petersburga; Bode Henryk, ob. z Berlina; Ciborowski Adam, ob z Berlina; Kowalski Marcin, ob. z Berlina; Potapow Wasili, profesor moskiewskiej duchownej akademji z Wiednia; Jagmin Stanisław, ob. z Berlina; Schmal Adolf, kupiec z Wiednia; Owsiannikowa Olga, ob. z Wiednia; Seel Wilhelm, inżenier z Wiednia; Fial Wilhelm, fabrykant z miasta Łodzi; Rembieliński Władysław, ob. z Krasnostawu; v. Moritz, ochotnik 5 dragońskiego pułku huzarów.

Teatr Wielki.

Dziś: *Faust.*

Jutro: *Córka źle strzeżona.—Divertissement.*

Teatr Letni.

Dziś: *Zemsta za mur graniczny. — Z jakim się wdajesz...*

Jutro: *Wróble. — O chlebie i wodzie.*

OSTRZEŻENIE.

List Zastawny T. K. Z. Nr 176254 lit. E, skradziony został. Dla uniknięcia następstw ostrzega się nabywców, iż dochodzenie sądowe przeciwko winnym kradzieży rozpoczętem zostało.—Długa Nr domu 21, lokalu 4.
K—21436—1—2

NAUCZYCIELKA

z patentem rządowym, życzy udzielać lekcyj na godziny, lub miejsca stałego do jednej lub dwóch panienek. — Wiadomość: Żórawia Nr 8, mieszkania 1. D—21552—1—3

Bona Niemka

z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie. Adres: ulica Elektoralna Nr 39, mieszk. 4. D—21262—2—3

Nauczycielka

Polka, posiadająca doskonale język francuzki i wyższą muzykę, albo Francuzka z wyższą muzyką; potrzebna jest na wieś. Proszę zgłaszać się na Mazowiecką ulicę Nr 4, mieszkania Nr 16, codziennie od 1 do 3.—Tamże pożądaną jest dla młodej panienki miejscowa towarzyszka od 13 do 15 lat do wspólnej nauki.
K—21448—1—2

OSOBA,

posiadająca świadectwo ukończenia pensji prywetnej, oraz patent instytutu Muzycznego, uczennica Józefa Wieniawskiego, poszukuje stałego miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Wiadomość powziąć można na Nowym-Świecie Nr 5, rano do godziny 1-ej.
K—21427—1—3

Szkolna Młodzież,
znajdzie **Rejscejgi** wyregulowane od kop. 50; **Mineralogiczne** zbiorki, rs. 1; **Krystalograficzne** zbiorki, oraz **wszelkie przybory i narzędzia naukowe,** po cenach nader umiarkowanych i w znacznym wyborze, u

JAKÓBA PIK,

Optyka i Mechanika m. Warszawy,
Miodowa Nr 497 A.
K—20336—3—3

Poszukuje się

PEDAGOGA,

który mając kilku chłopczyków, przyjąłby jeszcze jednego dla przygotowania do Gimnazjum. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 15. K—21144—2—2

Na mocy prawnego upoważnienia ogłaszam, iż **Józef syn Józefa del Campo Scipio,** udzieloną pod d. 10 (22) Lutego 1879 r. przed Wiktorynem Juścińskim Notarjuszem w Lublinie **Nikodemowi Romanowi, 2-ch imion synowi Pawła, Domańskiemu,** plenipotencją do odebrania lub scedowania summy rs. 5000 z większej summy rs. 9000 na dobrach Sobibór i Żłóbek z powiatu Włodawskiego, guberni Siedleckiej, hypotecznie ubezpieczonej, skutkiem ustanowienia mnie swoim pełnomocnikiem do tego samego interesu odwołał, i jeszcze niniejszem odwołuje, dla czego Domański nie ma już prawa nic w tem przedmiocie działać.

Adwokat przysięgły Lucjan Wrotnowski.

K—21499—1—1

Student uniwersytetu
kursu 3-go, życzy udzielać lekcje lub korepetycje. — Wiadomość: **ulica Chmielna Nr 32,** na 3-m piętrze, od godz. 10—1. K—21518—1—2

WARSZAWSKI Rzeczny Yacht-Klub

ma honor zawiadomić JWW. Panów Członków, że w Sobotę dnia 6 (18) Września 1880 roku o godzinie 8 wieczór, w sali letniego pomieszczenia, odbędzie się wieczór instrumentalno-wokalny pod dyrekcją p. Karola Laskowskiego, artysty-muzyka i członka tegoż klubu. Szczegóły wykonania koncertu będą ogłoszone w dzień przed koncertem.
K—21428—1—1

Do interesu od kilkunastu lat wyregulowanego potrzebny jest ktoś z funduszem rs. 1,000

jako Wspólnik

czynny, gdzie może znaleść całe utrzymanie i dobry procent bez rezyko. — Wiadomość w Kiosku, w Ogrodzie Krasińskim.
D—21424—1—3



Winogrona Badeńskie

Kuracyjne,
poleca przez cały sezon Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost Kościoła Ś-go Krzyża.

Osoby życzące brać takowe stale, raczą wcześnie się zgłosić, dla zapisania potrzebnej ilości, którym stosowny rabat odstąpionym będzie. K—21407—1—6

CENY STAŁE — CENY STAŁE

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3,
(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—21048—4—12 **EMANUEL SACHS.**

Puszukuje się Kucharza

kawalera, w średnim wieku, do pierwszorzędnej Restauracji, połączonej z Winiarnią, od 1 Października r. b., z pensją rs. 25. — **Toruń, A. Mazurkiewicz.** D—21417—1—3

MAMKA

z pokarmem dwumiesięcznym, jest u Akuszerki. — Nowy-Świat Nr 52.
D1—3—21522—

MAMKA

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki. — Ulica Solec Nr 40. K—21558—1—3

Wychowaniec wiejski, a więc amator doskonałej kawy (której nigdzie napotkać nie mogłem), uważam za miły i należny obowiązek zalecić w zakładzie p. Komorowskiego

KAWĘ prawdziwie wiejską, a zawsze świeżą

na Lesznie Nr 29 wprost kościoła, gdzie cena tak przystępna, doskonałe ciasto, a uprzejmość gospodarzy zasługuje na prawdziwe uznanie, najliczniejsze odwiedziny właścicieli... odemnie zaś starego życzliwe szlacheckie „Szczęść Boże"!...

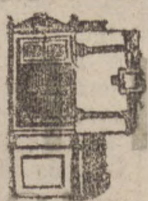
Obywatel, miłujący porządek, a nadewszystko osobistą pilność i dozór domowego gospodarstwa. St. Sa.
1—3 —21476— z płockiego.

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
K—31—17940—0



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.
K—19363—18—150

Szlafroki damskie:

zimowe, jesienne i letnie,

od rs. 2.

Mundurki, Ubrania dla panienek i chłopczyków, nabyć można po cenach umiarkowanych.—Ulica Nowy-Świat **Nr 19 domu, 14 mieszkania,** w oficynie, wprost **bramy, na** 1-m piętrze. K—18463—9—12

PANNA

mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca sklepowej. — Adresa uprasza składać w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej.
D2—3—21378—

Ogłoszenie.

Urzędnik gospodarczy z W. Księztwa Poznańskiego, znający język **polski** i **niemiecki,** praktykujący lat dwa w agronomicznej szkole, będący lat sześć przy wzorowych gospodarstwach, poszukuje każdego czasu miejsca **Ekonoma.** Ktoby takowego zechciał przyjąć, raczy nadesłać ofertę pod **lit. M. S. D. w Turku Poczta.**
D—21440—1—1

Dla PP. Myśliwych.

Szczenięta prawdziwej rasy Ponterów, czarne i kasztanowate, są do sprzedania. — Wilcza Nr 18, stróż wskaże. D—21466—1—3

Stręczenie Sług,

ulica Kapitulna Nr 3, na nadchodzący kwartał daje służbę wszelkiego rodzaju, jak dawniej, tak i teraz, to jest li tylko z dobremi rekomendacjami. — **P. Gniazdowski.**
D—21513—1—2

Z powodu zwinięcia interesu

Zupełna Wyprzedaż,

tylko do dnia 19 Września r. b., w Składzie Papieru i Galanterji p. Młodzianowskiego. Nowy-Świat, róg Wareckiej Nr 49. — Tamże do sprzedania urządzenie magazynowe.
D—21420—1—3

Wiadomość

Kuchnia, czyli Pokój widny, może być oddany bezpłatnie, osobie b. moralnego prowadzenia. Wymaga się za to pilnowania lokalu, obok chłopaka usługującego, a w razie potrzeby ugotowania obiadu, u mężczyzny pojedyńczego. Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. 11.
D—21485—1—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, szabowany: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół za rs. 220,—2 Łóżka jesionowe z meteracami sprężynowemi za rs. 40, 2 Konsole staroświeckie mahoniowe, za rs. 20. Marszałkowska Nr 47, stróż wskaże.
D—21444—1—6

Jest do sprzedania

DOM

w środku miasta położony, na dogodnych warunkach i dobry procent, również **potrzebną jest summa rs. 1,500** na pierwszy numer domu murowanego, nieobciążonego Towarzystwem. — Wiadomość w kancelarji **Adwokata Przysięgłego Kazimierza Szpecht,** ulica Długa Nr 21.
K—21461—1—3

!! WIELKIE ZWYCIĘZTWO !!

tak pod względem oszczędności jak hygienicznym odniósł **KRETON,** gdyż kosztunad płótnem je o 75% taniej i w dobroci w niczem nie ustępuje płótnom; bardzo słusznie został nazwany

Arcydziełem naszego przemysłu,

gdyż pod każdym względem zasługuje na to miano. **Kreton** ten jest nieporównany na mezkie i damskie koszule, odznacza się niezmierną białością, giętkością i nadzwyczajną trwałością; po praniu nawet bardzo wprawne oko, nie odróżni go od płótna; najsławniejsi lekarze francuzcy i angielscy zalecają go jako środek hygieniczny na koszule, gdyż zostawia ciało w jednakowym stanie ciepłoty i z tego powodu nigdy człowiek zaziębić się nie może; znalazł ogromne powodzenie za granicą i u nas należne uznanie otrzyma. Dla dogodności Szanownej Publiczności sprzedajemy łokieć tego rzadkiej dobroci **Kretonu** ($1\frac{1}{2}$ łokcia szerokiego) po **15** kop., nadmiejąc, że na koszulę męzką wychodzi $4\frac{1}{2}$, na damską $4\frac{3}{4}$ łokcia. Chętnie każdemu udzielamy próby tego Kretonu bezpłatnie.

SPRZEDAJEMY TAKŻE

Serwety himalajskie cudownej piękności, w prześliczne desenie indyjskie, z Indiana Fasern, $2\frac{3}{4}$ łokcia kwadr. szerokości mające, stanowiące ozdobę każdego nawet najwykwintniejszego salonu, po cenie nietylko u nas, ale nawet za granicą dotąd niepraktykowanej, gdyż tylko po rs. **5** za serwetę.—**Róg Dzikiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, mieszkania 10.**
K—21393—1—3

Dla Interesowanych.

Mam zaszczyt zawiadomić WW. PP. Rejentów, że **Skład** mój **Materjałów Piśmiennych,** zaopatrzyłem w potrzebne materjalne druki, a mianowicie: **Rejestr notarjalny, Księgę poborczą, Alfabet, Rejestr hypoteczny,** jako też druki na **Wykazy do Izby Kontrolnej i do Kassy Miejskiej,** dalej: **Wykazy** miesięczne na Likwidację do Towarzystwa Kredytowego i w ogóle druki posługujące PP. Rejentom. Zamówienia na druki lub gotowe księgi przyjmuję i wysełam też na prowincję, z doliczeniem kosztów wysełki. Księgi gotowe, papier linjowany odpowiednio i wszelkie materjały piśmienne, najniższemi oznaczone cenami. Nabywającym Stęple nie dolicza się żadnej zwyżki, biorącym nawet w większej ilości odstępuje się odpowiedni procent.—**Skład Materjałów Pismiennych, Miodowa Nr 12** vis-à-vis pałacu arcybiskupów.—Z uszanowaniem

Wacław Prażmowski.

K—21192—2—3

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,
sprzedaje

LÓD

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.
K—17121—43—0

W dniu 10 b. m., zostawiono w dorożce

TEKĘ

z planami do budowy. — Znalazca raczy je złożyć do W. Budowniczego Mierzanowskiego, ulica Bednarska Nr 17, za nagrodą.
K—21288—2—2

W dniu 11 b. m., rano, o godzinie 7 i pół, wysiadając z omnibusu kolejowego na Krakowskiem-Przedmieściu

Zgubione zostały Kwitki

na 20,000 cegły dostawionej z Cegielni Czaplowizna do fabryki na Pradze. Znalazca raczy takowe zwrócić do Gumowskiego na Banhof Petersburski, za nagrodą. Odpowiednie zastrzeżenie zrobiono.
2—3 —21432—K

ZGUBIONO!

W Sobotę dnia 12 b. m., o godzinie 5-tej po południu, przechodząc z ulicy Widok na ulicę Zgoda, zgubiony został **Zeszyt pisany po rossyjsku, zatytułowany: „Ustawa Kassy Zaliczkowo-Wkładowej».** Najuprzejmiej uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tego zeszytu do Redakcji „Wędrowca", Nowy-Świat Nr 59, za nagrodą rs. 3.
K—21236—3—3

W Niedzielę, to jest dnia 12 Września b. r., w przechodzie ulicami: Nowym-Światem, Świętokrzyzką, Jasną, Zielonym Placem, Saskim Ogrodem za Żelazną-Bramę i z powrótem, Placem Ewangelickim i ulicą hr. Berga,

Zgubiono Kolczyk złoty,

z trzema małymi turkusami i czterema perełkami, między obwódką z czarnej emalji. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie wspomnionego kolczyka, na Nowy-Świat Nr 27, do Krzykowskiego za nagrodą.
D—21266—3—3

WAŻNA WIADOMOSC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3 do 14.—Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. K—25567—133—0

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15,

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny

Nr 61,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **zupełnie białym metalu,** które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość. K—20761—3—52

Nabywszy **2-gi** Zakład Fotograficzny przy ulicy **Senatorskiej Nr 22,** wprost kościoła Ś-go Antoniego, takowy prowadzić będę pod firmą **„B. Marion,“** niezależnie od Zakładu egzystującego przy ulicy **Żabiej Nr 4,** pod tąż firmą

B. MARION.

Senatorska Nr 22 i Żabia Nr 4.

K—20941—2—6

Obicia Papierowe!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że sprzedaję Obicia papierowe z mojej Fabryki przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8, najtaniej i tak: Obicia **salonowe** glansowane po kop. **25**, **złocone** glansowane, niepsujące się, po kop. **50**; zaś **kolorowe** glansowane po jaknajtańszych cenach.

Z szacunkiem **Karol Didier.**

K6—6—19735—

Cement

wolno-tężejący, beczka wagi **12** pudów

Rs. **5** kop. 50,

oraz inne cementa, poczynając od rs. 5 k. 80 za beczkę. — **M. W. Willman i S-ka, Twarda Nr 13.** D3—6—20350—

Warszawski Dom Zdrowia

6. Szpitalna 6.

Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stałego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewnioną chorym zostaje.

Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do narad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listownych.

J. Erzeziński (Mazowiecka Nr 10), **K Dobrski** (Królewska Nr 6), **J. Gutwein** (Plac Grzybowski Nr 10), **A. Thieme** (Marszałkowska Nr 38). K—26621—28—36

Magazyn Ubiorów Męzkich Hipolita Dutkiewicza,

od dnia 26 Lipca r. b. **przeniesiony został** naprzeciwko pod Nr 50 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej i Swiętokrzyzkiej, dom narożny p. Glassa; poleca się nadal łaskawym względom JW. Panom bez żadnych **reklam.**

K—17613—13—15

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:			9	20 w.
Pośpieszny 3 klasy.	6	— r.	[illegible]	50 w.
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	[illegible]	05 r.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	5	10 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.		
Warsz.-Bydgos.:			10	30 w.
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	[illegible]	55 r.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.		
Warsz.-Terespol.			7	11 w.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	1	37 p.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	7	34 r.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.		
Warsz.-Petersb.:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy .	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadw. do Kowla:			9	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	8	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Ogłoszenie!

Pozostawione w okolicy mojej Cukierni przez służbę, a nieodebrane **TACE z naczyniem,** z firmą „Kadecz“, lub „Miszel“, upraszam Szanowną Publiczność, o odesłanie do tejże Cukierni, róg Senatorskiej i Podwala.

J. Borowski.

K—21232—2—3

Stancja dla Uczniów!

UCZNIOWIE SZKÓŁ znajdą w warunkach umiarkowanych, wygodne pomieszczenie, w obszernem i suchem mieszkaniu, w okolicy zdrowej, na 1-m piętrze od frontu, przy familji, gdzie będą mieli opiekę rodzicielską i pomoc naukową. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—19559—11—0

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkania Nr 2, blizko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stancja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. K—18564—17—20

PANNY

bardzo zdatne, do roboty staników, potrzebne do magazynu **B. Herse Nr 6 Senatorska.** K—21138—3—6

Uczeń VI gimnazjum,

dostawszy w tym roku patent dojrzałości, życzy udzielać lekcje języków starożytnych, ruskiego, niemieckiego i francuskiego, oraz z matematyki. — Plac św. Aleksandra, dom Nr 7, mieszkania 10. 2—3 —21383K—

Młoda Osoba,

posiadająca patent na nauczycielkę rysunku, udziela lekcji u siebie i po domach.—Wspólna Nr 32, mieszkania 27. K—20946—3—5

NAJLEPSZE! **ZAPAŁKI** NAJTAŃSZE!

POLECAJĄ

Zakłady Przemysłowe Mszczonów,

poczta Mszczonów, przez Rudę Guzowską.

Wyczekiwane gatunki Nr 6 i Nr 8 (szufladkowe), nadeszły już i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach zapałek.

Składy główne: W Warszawie u Wandy Umińskiej, Senatorska Nr 5; w Łodzi u Braci Fischer; w Lublinie w fabryce narzędzi rolniczych Mieczysława Wolskiego; w Płocku i Wrocławku u Ludwika Grünbaum. K—21100—1—4

SPECJALNA FABRYKA POSTUMENTÓW DO LAMP,

założona przy dotychczasowej pierwszej w kraju Fabryce

Lano-kutego Żelaza i Wyrobów Galanteryjnych

BŁASZKIEWICZA I PATZERA,

Ogrodowa Nr 13.

Przygotowała już znaczną kollekcję tychże postumentów i sprzedaż takowych uskutecznia tymczasowo w Składzie zajmowanym poprzednio przez Warszawską Fabrykę Lamp **W. R. DITMARA,** przy ulicy Ogrodowej Nr 12.

Kupującym w znacznych partjach, odstępuje się wysoki rabat.

K—20516—3—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Сентября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 204. Środa. Dnia 3 (15) września 1880 roku.

W sprawie mięsa.

(Projekt jenerała Starynkewicza).

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 202.)

W złożonych magistratowi objaśnieniach wspólników wyrażono:

Że towarzystwo, które mają zawiązać, będzie prowadzić handel bydłem na swoje risico, oraz brać w komis kupno i sprzedaż tego produktu. Że zamierza pobudować targowisko z oborą i stajniami na bydło stepowe, oraz krajowe przeznaczone nietylko na rzeź, ale i na gospodarstwo mleczne, stosując się przy urządzeniu pomienionych zakładów do przepisów budowlanych i ustawy weterynaryjnej. Że targowiska będą założone w miejscowościach, które po zniesieniu się z magistratem uznane zostaną za dogodne.

Że pobudować może wzorową bydłobójnię i urządzić targowiska w miejscowościach położonych przy traktach, któremi sprowadza się bydło. Że zamierza pobudować na drogach żelaznych wagony do przewozu bydła albo mięsa z bydłobójni należących do towarzystwa. Nareszcie, że ustanowi w miarę potrzeby agentów w Cesarstwie i Królestwie do kupna bydła bezpośrednio od hodowców i uwolni handel od lichwiarzy.

Przy ostatecznem objaśnieniu wspólnicy przedstawili plan sytuacyjny gruntu łokci kwadratowych 156,032, na którym projektują budowę targowiska. Miejscowość ta położona jest za rogatką ząbkowską przy drodze żelaznej obwodowej.

Nie mówiąc już o tem, że pomieniona miejscowość niezdatna jest na cel wskazany, że obietnice przedsiębiorców są zawielkie, że nie mówią w jaki sposób przyjdą do urzeczywistnienia swego projektu przez co budzą podejrzenie, że nie są dostatecznie oznajmieni z przedmiotem przedsiębiorstwa, sama skala projektu wzbudza szerokością swoją obawę monopolu. Za nieszkodliwość tego monopolu może bezwątpienia ręczyć imię przedsiębiorców, ale któż zaręczy czy operacja ta będzie prowadzona pod wyłącznym ich wpływem, albo czy z rąk ich nie przejdzie po krótszym lub dłuższym czasie w ręce mniej gwarancji dające.

Taka wspólka, jak każda inna wspólka handlowa, mogłaby się zawiązać celem wprowadzenia w wykonanie tych wszystkich błogich zamiarów, o jakich mowa w projekcie; zarząd miejski nietylko nie ma nic przeciwko temu, ale owszem znajduje to arcy pożądanem, lecz zarazem podziela zdanie zwołanej przezemnie komisji, że nie można dopuścić, żeby w ręku jakiegokolwiekbądź podobnego stowarzyszenia pozostawało jedyne targowisko na bydło z oborą i stajniami, na którem niewolniczo skoncentrowałby się cały handel bydłem.

Właściciel kolonji we wsi Targówku, Kasprzykiewicz, zaangażowany w tej kwestji przez rzeźników w podaniu ich złożonem jenerał-gubernatorowi warszawskiemu, i wskutek tego zapytany przezemnie: czy i na jakich warunkach deklaruje się urządzić targowisko na gruntach swej kolonji w miejscowości obranej przez rzeźników, oświadczył:

Prawie w samym środku pomienionej kolonji, mającej powierzchni 56 morgów, znajduje się stacja rezerwowej kolei żelaznej obwodowej, gdzie bydło i transporta przychodzące wszystkiemi drogami żelaznemi można wyładowywać bezpośrednio.

W granicach tej kolonji właściciel deklaruje się wybudować swoim kosztem targowisko, to jest oborę i stajnie na 1,500 wołów stepowych, 3,000 baranów i 200 wieprzów, oddzielne stajnie na bydło krajowe, 13 studni, lokale dla służby weterynaryjnej i kontroli zakładu i inne zabudowania w miarę potrzeby.

Na przestrzeni 6 morgów po drugiej stronie odnogi kolei żelaznej wystawić lazaret na bydło chore i podejrzane o chorobę, oraz cmentarz.

Przytem Kasprzykiewicz gotów jest zastosować się do wszelkich wymagań magistratu i specjalistów.

Paszę będzie dostarczał po cenach targowych co trzy miesiące przez magistrat wskazywanych, żądając za postój na dobę około 20 kop. od wołu i stosownie do tego od wieprzów i baranów.

Chcąc dać gwarancję, że zakupione na targowisku bydło pójdzie na rzeź tylko do bydłobójni miejskich, obowiązuje się przedstawiać magistratowi szczegółowe wykazy zakupionych sztuk z wymienieniem imion i nazwisk nabywców, odprowadzać bydło pod własnym dozorem do rogatki ząbkowskiej i tam zdawać za pokwitowaniem dla możności dopilnowania, żeby wszystkie sztuki dostały się na rzeź do bydłobójni miejskich.

Przedsiębiorca całą korzyść swoją widzi w powiększeniu dochodu ze swego gruntu po założeniu targowiska. Urządzenie takiego zakładu na gruncie znajdującym się na czas nieograniczony w prywatnem posiadaniu nie jest korzystnem dla miasta.

Z takiem targowiskiem nie możnaby nigdy połączyć bydłobójni, zwłaszcza, że grunt Kasprzykiewicza może być zaopatrzony tylko w wodę studzienną, której dostateczna ilość niczem nie jest zagwarantowaną a spust ścieków nadzwyczaj utrudniony. Obok tego przedsiębiorca nie posiada wystarczającego kapitału na wprowadzenie w życie swojego projektu, po odbytej zaś w tym przedmiocie ze mną konferencji dał dowód, że nie wytworzył sobie jasnego pojęcia o wielkości potrzebnego kapitału.

Właściciel majętności ziemskiej za rogatkami moskiewskiemi i ząbkowskiemi, Brühl, zdecydowany jest oddać miastu bezpłatnie 20 morgów gruntu, dotykającego do linji kolei żelaznych nadwiślańskiej i terespolskiej, pod budowę targowiska, na które z wszelką łatwością może być wyładowywane bydło sprowadzane pomienionemi kolejami.

Zgadza się zabierać z zakładu nawóz i ścieki, zachowując sobie wyłączność prawa propinacji.

Nie mówiąc już o owej wyłączności, niestety, proponowany grunt nie jest zdatny pod targowisko z bydłobójnią, z tej przyczyny co i wyżej opisana granicząca z nim przestrzeń.

Wszystkie te propozycje świadczą jednakże o korzyściach przedsiębiorstwa, co jest bardzo widoczne.

Wiadomą jest rzeczą, jak są ponętne dla spekulantów korzyści zawładnięcia każdem targowiskiem, korzyści zaś z targu na towar żywy, potrzebujący opieki i karmy, bezwątpienia są największe, zwłaszcza jeżeli targowisko na bydło jest tylko jedno w mieście i jeżeli posiadanie takiego targowiska połączone jest z monopolem. Ponieważ zaś korzyści przedsiębiorcy są w stosunku odwrotnym do korzyści ogółu, potrzeba więc wielkiej baczności, jeżeli się daje podobna koncesja.

Obstaję przy zdaniu, że tam, gdzie idzie o handel artykułem pierwszej potrzeby, należy mieć na względzie przedewszystkiem interes ogółu mieszkańców, że zatem nie można w tej sprawie cofać się, chociażby przed znacznemi ofiarami kasy miejskiej, chcąc zatem uczynić zadosyć interesowi ogółu pod względem zaopatrzenia go w mięso, najważniejszą jest rzeczą jaknajśpieszniej założyć targowisko. Tymczasem obecnie, kiedy jest na porządku dziennym daleko ważniejsza sprawa, to jest dostarczenie miastu wody i budowa kanalizacji, kasa miejska nie może dysponować kapitałem wymaganym na urządzenie targowiska. Wyjednanie zaś decyzji na zaciągnięcie potrzebnej w tym celu pożyczki nie jest łatwe, w każdym zaś razie mogłoby to nastąpić nie tak prędko, pamiętać też wypada, że urządzenie targowiska może zapewnić prywatnemu przedsiębiorcy bez szkody dla ogółu, a nawet z pewnemi dla tegoż ogółu dogodnościami, wiele takich korzyści, na które zarząd miejski nigdy liczyć nie może.

Przedsiębiorca prywatny może naprzykład dostarczać rozmaitych środków, ułatwiających komunikację handlującym i rzeźnikom, utrzymywać podwody do transportu mięsa, wówczas kiedy będzie zbudowana w obrębie targowiska bydłobójnia, podejmować rozmaite inne usługi, utrzymywać restaurację albo szynk, nareszcie dostawiać paszę po cenach średnich. Zarząd miejski mógłby to wprawdzic oddawać co rok przez licytację w entrepryzę dostawcom deklarującym najniższe ceny, a tym sposobem i pasza mogłaby być dostarczana po cenach cokolwiek niższych jak średnie, ale wątpić należy, żeby taka niewielka różnica w cenie wyżywienia przy względzie na to, że bydło na targowisku pozostawać będzie po dwa lub trzy dni, a rzadko dłużej jak tydzień, mogła wpłynąć znacznie na cenę mięsa. Z części więc korzyści, i być może, że z największej części skorzysta entreprener bez żadnego pożytku dla kasy miejskiej i ogółu tutejszej ludności. Gdy zaiste wszystkie korzyści spadną na samego przedsiębiorcę, będą przedstawiać pokaźną cyfrę i postawią go w możności podjąć urządzenie całego zakładu na dogodniejszych dla zarządu miejskiego warunkach.

Ze względu na przytoczone okoliczności, i na to, że pod Warszawą jest jedna tylko miejscowość zdatna pod budowę targowiska z bydłobójnią, że na tę przestrzeń gruntu, jako niezbędną, może być nałożona wysoka cena, która utrudni kupno, że wreszcie miejscowość pomienioną, jako jedyną i niezbędną, można będzie w danym razie nabyć na rzecz miasta, sposobem przymusowego wywłaszczenia, magistrat powziął następujące propozycje.

1. Miasto powinno nabyć tę miejscowość, obejmującą przestrzeń w granicach na planie wskazanych.

2. Zarząd miejski powinien ogłosić konkurencję na budowę w obrębie pomienionego gruntu targowiska podług przedstawiającego się projektu *) pod następującemi warunkami:

a) Budowniczy miasta czuwać będzie nad dokładnością i trwałością budowli, oraz nad stosowaniem się do zatwierdzonego projektu.

b) Zakład natychmiast po urządzeniu oddany będzie w zawiadywanie zarządu miejskiego, od którego jako też od służby weterynaryjnej gubernjalnej zależeć będzie wpuszczanie na targowisko, rozlokowanie po stajniach i dozór nad sumiennem żywieniem bydła, oraz kontrola weterynaryjna i handlowa. Dla służby miejskiej i weterynaryjnej przygotowane będą odpowiednie lokale.

c) Przedsiębiorca korzystać będzie tylko z dochodu od opłaty za postój i karmę, oraz z dochodu z restauracji. Opłata za postój każdego wołu pozostawionego w zakładzie na noc ustanawia się po kop. 25 na dobę; za wprowadzenie zaś tylko na targowisko po 10 kop. Wynagrodzenie za paszę nie może być wyższe od cen średnich, które będą komunikowane przedsiębiorcy co trzy miesiące.

Do poboru opłaty i do utrzymywania w porządku i czystości wszystkich budowli przedsiębiorca będzie utrzymywał w zakładzie swoją służbę.

Wywózka gnoju należy do przedsiębiorcy, do niego też należy i dochód, jaki z tego źródła osiągnąć będzie można.

d) Podług zatwierdzonego projektu przedsiębiorca pobuduje w zakładzie bydłobójnię w czasie dla siebie dogodnym, nie później jednakże jak w ciągu lat pięciu od daty otworzenia zakładu.

e) Cały zarząd bydłobójnią, wydatki na utrzymanie i dochód od rzezi podług taksy służącej obecnie zarządowi miejskiemu należą do przedsiębiorcy, ale kontrola weterynaryjna i nadzór nad porządkiem, czystością, oraz poborem od rzezi podług taksy, należą do służby zarządu miejskiego, której dyspozycje mają być spełniane przez oficjalistów przedsiębiorcy bezwarunkowo.

f) Żadne inne targowisko, żadna bójnia stepowego bydła nie będą założone w ciągu trwania koncesji przedsiębiorcy.

Zarząd miejski zastrzega sobie jednak w razie potrzeby prawo urządzenia targowiska na bydło krajowe, którego rzeź może się odbywać w istniejącej obecnie bydłobójni na Solcu.

Zresztą, jeżeli przedsiębiorca zechce, ma prawo podjąć się urządzenia i tego targowiska, stosownie do planu jaki będzie zrobiony i zatwierdzony w drodze właściwej, pod warunkiem, że dochody z tego zakładu pobierać będzie do czasu ekspiracji koncesji na pierwsze targowisko.

W takim razie otrzyma do swej dyspozycji gospodarczej bójnię na Solcu z wszelkiemi dochodami i wydatkami na jej utrzymanie.

g) Po ekspiracji terminu koncesji, targowiska i bydłobójnie przechodzą na zupełną własność miasta, mają być zatem oddane zarządowi miejskiemu przez przedsiębiorcę w zupełnie dobrym stanie.

h) Termin koncesji stanowi przedmiot konkurencji. Ministerjum spraw wewnętrznych przyjmie bezwarunkowo te propozycje, które uzna za najkorzystniejsze dla miasta.

Zaprowadzenie targowiska na bydło w Warszawie jest do takiego stopnia naglącą koniecznością, że magistrat przed wyjednaniem w tym przedmiocie decyzji, ma zamiar natychmiast urządzić tymczasowe targowisko na bydło stepowe.

(*Dokończenie nastąpi.*)

— Warszawski zarząd okręgowy i komitet damski Towarzystwa Krzyża Czerwonego otworzyły w końcu maja r. b. warszawskie elżbietińskie zgromadzenie sióstr miłosierdzia, w oddzielnym domku przy ulicy Długiej, około gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Miejscowe organa Czerwonego Krzyża, zawiązując to zgromadzenie, postanowiły jednocześnie urządzić przy temże bezpłatną lecznicę dla przychodzących chorych wszelkiego stanu i zamożności; z tem, że biedni chorzy prócz bezpłatnej

*) Projekt będzie przedstawiony władzy. Niepodobna drukować tej pracy w całej rozciągłości; dołącza się jednak krótkie streszczenie w tym przedmiocie.

rady lekarskiej, otrzymywać będą również bezpłatne lekarstwa lub inne środki przez lekarza pzepisane.

Lecznica otwartą została od 15 (27) lipca i dla przyjmowania, jak również udzielania lekarstw, wydane zostały oddzielne przepisy, zakomunikowane pp. lekarzom i wywieszone w lecznicy dla wiadomości zgłaszających się.

Warszawskie zgromadzenie elżbietińskie, oprócz sióstr miłosierdzia, przeznaczonych do przyjmowania chorych w lecznicy, rozporządza jeszcze pewną liczbą siòstr, które na żądanie doglądać mogą chorych w ich mieszkaniach. Żądający takowej pomocy winien zameldować o tem przełożonej zgromadzenia która, oznaczywszy wysokość opłaty, wydeleguje bezzwłocznie siostrę do chorego. Biednym służą siostry bezpłatnie. Z rozwinięciem się działań zgromadzenia, zamierzone jest urządzenie w lokalu lecznicy kilku stałych łóżek dla chorych, lecz zamiar ten na pewien jeszcze czas musi być odłożony.

Rozkład godzin jest następujący:

Poniedziałki: Choroby gardła: profesor Trautvetter, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2; choroby uszne: dr medycyny Harten, od godziny 1 — 2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3; choroby chirurgiczne prof. Kosiński, zastępcy doktorowie: Jawdyński, Matlakowski i Szteyner, od godziny 3—4 po południu.

Wtorki. Choroby kobiet: prof. Neugebauer, zastępca doktor Sztembart, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich, zastępca doktor Sobolewski, od godziny 2-ej do 3-ciej; choroby chirurgiczne: doktor medycyny Zawadzki zastępca doktor Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Środy: Choroby dziecinne: dr Kramsztyk, od godziny 12 do 1 po południu; choroby oczne: profesor Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godziny 1 — 2. Choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz, zastępca dr Małachowski, od godziny 2—3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowski, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz, od godziny 3—4 po południu.

Czwartki. Choroby gardła: prof. Trautvetter, od godziny 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorowie Mikucki i Przybylski, od godz. 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Andrejew, zastępca dr Mayzel, od godz. 2—3 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński, zastępcy: doktorowie Jawdyński, Matlakowski i Sztejner, od godziny 3—4 po południu.

Piątki. Choroby skórne: profesor Trautvetter, zastępca doktor T. Anders, od godziny 12—1 po południu; choroby dziecinne: doktor Kramsztyk, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: profesor Łuczkiewicz, od 2—3; choroby nerwowe: profesor Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 3—4 po południu. Choroby chirurgiczne: dr med. Perkowski, od godziny 3—4 po południu.

Soboty. Choroby kobiet: doktor Ficki, od godz. 12—1 po południu; choroby oczne: prof. Wolfring, zastępcy: doktorwie Mikucki i Przybylski, od godziny 1—2; choroby wewnętrzne: prof. Lambl, zastępcy: doktorowie Goldflam i Ołtuszewski, od godziny 2 — 3; choroby chirurgiczne: prof. Jefremowskij, zastępcy: doktorowie Jasiński, Kruszewski i Starynkiewicz,

---

— Podajc się do publicznej wiadomości, iż zapis uczniów na r. s. $18^{80}/_{81}$ do szkoły ogrodniczej prywatnej w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr 36, trwać będzie od dnia 8 (20) do 13 (25) września; lekcje zaś rozpoczną się dnia 20 września (2 października). Przyjmowani są uczniowie, nie młodsi nad 16 lat skończonych wieku.

Przełożony szkoły *J. Aleksandrowicz.*
—21057—2—2

Odwołanie plenipotencji.

Niżej podpisany zawiadania, iż plenipotencja, *udzielona przez panią Franciszkę z Walschmidtów Roesler*, wdowę, przed notarjuszem w Wiedniu, synowi *p. Karolowi Roesler*, zamieszkałemu w Warszawie, listem do tegoż pisanym odwołaną została, o czem podając do wiadomości powszechnej, jednocześnie plenipotencję tę za niebyłą i w skutkach swych za nic nieznaczącą uznaje się.

Warszawa, d. 11 września 1880 r.
Z upoważnienia Franciszki Roesler
Alfons Preiss, adwokat przysięgły.

LIKIER ZDROWIA.

wynalazku dra profesora Kratkowskiego, jest środkiem leczniczym bardzo skutecznym na różnego rodzaju choroby żołądka, wątroby i t. p., szczególniej zaś zaleca się przeciwko cierpieniom hemoroidalnym i hypohondrji.

Skład główny w składzie materjałów aptecznych ***A. F. Gallego w Warszawie*** przy ulicy Senatorskiej nr 18. Butelka po rs. 1 k. 80.
—20985— 2—50

— Amatorom prawdziwie dobrego, a przytem i w cenie bardzo przystępnego **węgrzyna,** polecamy znane nasze **chlebniki** w mało, średnio i więcej wytrawnych gatunkach, garniec po rs. 3. 50,—4. 50,—6. 50 i wyżej. Nie mniej polecamy wszelkie gatunki innych win, oraz rozmaite **likiery,** porter angielski, rum, arak i wódki zagraniczne, jako to: Koniak, Śliwowicę itp. po cenach nader umiarkowanych. Cenniki wysyłają się na żądanie franco.

Jean Stifft et Fils Sr. — Skład Win,
—5—12—20219— Długa nr 45, wprost Nalewek.

— **Tomasz Brzezicki,** profesor Instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy. Orla nr 8.
3—3 —20,786—

— **Andrzej Pruszyński,** art. - rzeźbiarz przeniósł swoją pracownię i zakład kamieniarski na ulicę Wolską nr 14, do własnego domu.
12—16—18017—

— ***Dentysta*** francuz ***A. Mercere*** przeniósł mieszkanie na ulicę Włodzimierską nr 11; przyjmuje od 10 rano do 6-tej po południu.
3—6—20383—

— Dr **Wincenty Szyszłło** powrócił z zagranicy. Chmielna 26. 3—3—20,880—

— ***Zakład leczn.*** specij. dla *chor. gardl., wener.* i *skórnych* d-ra ***KOHNA***, przyjmuje chorych przychodnich od godziny ***9—10*** rano i od ***5—6*** po południu. ***Miodowa nr 15.*** 18987—7—0

— Dr **Stefan Kuczyński** powrócił z za granicy. Chorych przyjmuje u siebie w domu przy ulicy Brackiej nr 14, róg Chmielnej, wejście od Chmielnej, codziennie od 4—6 po południu. Biednych bezpłatnie w soboty i niedziele od 2—3 w lecznicy przy aptece homeopatycznej. Czysta nr 4.
2—4 —20,863—

Od lecznicy z domem zdrowia.—Ulica Długa nr 5.

— ***Dr S. Goldflam***, po powrocie do Warszawy, przyjmuje codziennie od 1 do 2-ej z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi. 2—3—21240—

— ***P, Antonina Krajewska,*** właścicielka fabryki kwiatów (ulica Trębacka nr 1), powróciła w tych dniach ***z zagranicy,*** z doborem modeli kwiatów, piór i liści na obecny sezon.
—21077—3—3

Gabinet dentystyczny dra Kobylińskiego,
Nowy-Świat nr 60.

Życzący poddać się operacji zębów pod działaniem znieczulającem tlenku azotu lub chloroformu, zechcą się zgłaszać między 10 a 11 zrana, w którym to czasie stale asystuje kolega dr Podolski. Plombowanie i wstawianie sztucznych zębów jest dokonywane od 11 do 5 po południu. —20988—2—9

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.**
—20292—5 -10—

— Dr ***Biberstein*** powrócił do Warszawy. Nowy-Świat, 20, pałac hr. Branickiego. 3—3—20608—

— Nauczycielka muzyki **Antonina Ordyniec** powróciła do Warszawy, Krakowskie-Przedmieście nr 97 wprost kolumny Zygmunta. —21179—2—3

Od lecznicy I.—Niecała nr 7.

— Dr **Mayzel** (Królewska 25) rozpoczął przyjęcia chorych. —21269—2—3

PIERWSZA
Lecznica dla przychodzących chorych
wraz z Domem Zdrowia
Ulica Długa nr 5, dom przechodni po-pauliński.

Rozkład godzin w Lecznicy:

Od 11 do 12 **dr Belkie Władysław.** Choroby weneryczne i skórne. — Codziennie.

Od 11 do 12 **dr Mikucki,** Ord. Szpit. Ujazdowskiego. Choroby oczu. — W poniedziałki i czwartki.

Od 12 do 1 **dr Zacharewicz.** Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. — Choroby chirurgiczne i zębów. — Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne. Specjalnie choroby płuc.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Jasiński,** Ordynator klin. chir. w szpit. Dzieciątka Jezus. — Choroby chirurgiczne i Ortopedja (leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn). — Codziennie (z wyjątkiem środy).

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Bilet wejścia kop. 25.

Dom Zdrowia przyjmuje chorych, tak zamieszkałych w Warszawie, jakoteż i z prowincji, na wszelkiego rodzaju cierpienia, z wyjątkiem chorób umysłowych. **Ceny 3 ruble w pokojach oddzielnych,** a 2 rs. **w pokojach na dwie osoby na dobę.**

Bliższe informacje udzielają się albo w zakładzie, albo w mieszkaniu jednego z lekarzy właścicieli zakładu: **Jasiński** (Złota nr 18), **Ołtuszewski** (Stare-Miasto nr 11), **Sztembarth** (Orla nr 2), **Zacharewicz** (Nowy-Świat nr 57).

Uwaga. W nagłych wypadkach, które wymagają natychmiastowej pomocy w godzinach nocnych, interesanci mogą się zgłaszać wprost do kancelarji zakładu, gdzie stale znajdować się będzie jeden z powyżej wymienionych lekarzy.
—18280—10—0—

SKŁAD DROZDZY
Ad. Ign. Mautnera i Syna
z Wiednia (St. Marx),

istniejący w Warszawie od lat 13-tu, róg ulicy **Senatorskiej** i **Miodowej nr 2,** 1-sze piętro, zostanie **przeniesiony z dniem 22 (1) sierpnia r. b.,** na **Krakowskie-Przedmieście nr 81,** 1-sze piętro, wprost kościoła św. Anny, dom pani Cieleckiej. —15607—27—30—

OLIWA SŁUCHU
D-ra SCHMIDTA,
ULEPSZONA przez d-ra M. Deutscha.

Leczy bezwzględnie każdą głuchotę, jeżeli takowa nie jest od urodzenia, niemniej szybkiem swojem działaniem natychmiastowo usuwa wszelkie przytępienie słuchu i szum w uszach.

Liczne w tym względzie próby dowiodły, że niema lepszego środka nad moją oliwę słuchu, a ze wszech stron płynące podziękowania są najlepszym dowodem prawdziwie skutecznego działania wyżej wzmiankowanego środka.

Juljusz Graetz, Wiedeń, II. Praterstrasse 49.
Skład główny na Królestwo Polskie w składzie materjałów aptecznych

A. F. GALLE,
Senatorska nr 18.
—17337—8—0

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Lekarzy Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. $11^{1}/_{2}$—$12^{1}/_{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie

Od g. $12^{1}/_{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. $2^{1}/_{2}$—$3^{1}/_{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki. środy i piątki.

Od g. $2^{1}/_{2}$—$3^{1}/_{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. $3^{1}/_{2}$—$4^{1}/_{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4^{1}/_{2}$—$5^{1}/_{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4^{1}/_{2}$—$5^{1}/_{2}$, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia
w LECZNICY
dla przychodzących chorych,
ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.
Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.
Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski,** z chorobami oczów, codziennie.
Od $11^{1}/_{2}$—$12^{1}/_{2}$. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie.

Nowy-Świat Nr 39.

	w Warszawie: Rocznie.	Półrocznie.	Kwartalnie.	Miesięcznie.	z przes. pocztową na prowincję: Rocznie.	Półrocznie.	Kwartalnie.
	Ruble i kopiejki				Ruble i kopiejki		
Kłosy, czasopismo tygodniowe illustrowane . . . . Premium bezpłatne stanowi w tym roku znakomita reprodukcja drzeworytnicza z obrazu J. Brandta **Utarczka hussarji polskiej ze Szwedami.**	8 —	4 —	2 —	— 67½	12 —	6 —	3 —
Bibljoteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej. W roku bieżącym drukuje z literatury francuzkiej **Powieści** Balzaka; z włoskiej **Powieść** M. Azeglia, z niemieckiej **Fausta** Goethego; z polskiej **Dzieje literatury powszechnej z illustracjami,** oraz **Wojnę Chocimską** Wacława Potockiego.	4 80	2 40	1 20	— 40	4 80	2 40	1 20
Tygodnik Romansów i Powieści.	3 —	1 50	— 75	— —	4 —	2 —	1 —

Prenumerata przyjmuje się w Biurze Wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.
D—19830—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty zawarte z właścicielami domów o najem lokali dla kancellarji i służby cyrkułów policyjnych: Sobornego, Bielańskiego. Wolskiego, Jerozolimskiego, Pragskiego i Łazienkowskiego oraz dla niższej służby cyrkułu Zamkowego, expirują z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 roku.

Magistrat ma honor prosić pp. właścicieli domów, którzyby sobie życzyli wynająć w swoich domach na lat trzy poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) 1881 r. lokale dla kancelarji i służby jednego z pomienionych cyrkułów, poinformować się na gruncie obszerności żądanego lokalu i następnie przedstawić Magistratowi deklarację, za jaką mianowicie cenę i pod jakiemi warunkami zgodziliby się wynająć lokal dla służby Policyjnej.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 18 (30) Września r. b. włącznie.

P. o. Prezydenta Jenerał-Lejtnant **M. Starynkiewicz.**
Za Naczelnika Kancelarji **M. Pronaszko.**

D—19977—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację budek policyjnych w cyrkułach: Łazienkowskim i Nowoświeckim, od summy anszlagowej rs. 409 kop. 10.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs 41 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji budek policyjnych w cyrkułach: Łazienkowskim i Nowoświeckim, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium, w ilości rs. 41 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1—1 D—21119—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Września r. b., o godzinie 11½ zrana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym, Sobornym i Pragskim, od ogólnej summy anszlagowej rs. 833 kop. 51.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym, Sobornym i Pragskim, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1—1 —21121—D

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.— Ulica Czysta Nr 4. D4—6—20848—

Po Rs. 1

strojenie fortepianów i pianin. — Marjańska Nr 4, mieszkania 12. D3—3—21034—

Licytacja.

W dniu 12 października r. b. w wydziale IV sądu okręgowego (przy ulicy Miodowej Nr 7) sprzedaną zostanie przez publiczną w drodze działów licytację nieruchomość Nr 2782b w Warszawie. Bliższe szczegóły o warunkach sprzedaży powziąć można u niżej podpisanego obrońcy, kierującego działem przy ulicy Długiej pod Nr 21 zamieszkałego.

Adolf Suligowski,
Adwokat przysięgły.

2—3 —21375—D

Jest do sprzedania

Zbiór Książek,

treści historycznej, matematycznej i belletrystycznej, w pięknej oprawie, tomów około **600** wraz z szafą. Wiadomość na ulicy Kruczej Nr **6,** w oficynie na lewo, na drugiem piętrze od godziny 1-ej do 5-ej po południu. D3—3—20793—

Utensylja teatralne,

t. j. **Bibljoteka**, **Dekoracje** i **Garderoba** są do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę.—Bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 10, ulica Niecała.
D3—3—20928—

W Zakładzie nauki kroju

sukień damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej. Krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek ili nijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone. Wpisy na nakę Stroi, Kroju i szycia, przyjmują się każdodziennie. Uczennica Vorth'a w Paryżu

Kobierzycka,

Marszałkowska Nr 75. Przyjmują się także **Uczennice** na mieszkanie.
D5—8—20011—

Piwowar Polak,

doświadczony w swym zawodzie przez kilkoletnią pracę w pierwszorzędnych browarach zagranicą, poszukuje odpowiedniego miejsca, przyjąłby także zarząd większej słodowni. Wiadomość ulica Krucza Nr 21, mieszk. 16.
D2—3—21068—

Zaraz potrzebni są

Chłopcy do Ślusarza,

Pawia Nr 41a, do Właściciela domu.
D2—3—21131—

Przy ulicy **Hr. Kotzebue**, wprost Trębackiej, naprzeciwko pałacu Brühlowskiego, w domu p. Temlera **Nr 10,** nowo-otworzony

MAGAZYN
Strojów Damskich
Jadwigi Zarembskiej,

zaopatrzony w najświeższego fasonu **Kapelusze, Suknie, Okrycia** i wszelkie inne ubiory w zakres toalety Damskiej wchodzące, przyjmuje roboty Okryć, Sukien, szub, paltocików na wacie i do futer, i takowe podług wymagań mody, gustu i elegancji, wykończa z całą akuratnością i sumiennością.
D2—8—21115—

Rub. sr. 10,000,

bez pośrednictwa osób trzecich, jest do natychmiastowego wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, na 10% rocznie. Uprasza się reflektantów o wiadomość pod adresem: K. Z. E. 17 poste restante w Warszawie.
D2—3—21093 –

Rs. 4,000

Osoba życząca sobie zamieszkać na wsi a posiadająca rs. 4,000 do wypożyczenia na pewność rejentalną, zechce przesłać swój adres do p. Pawłowskiego, ulica Ogrodowa Nr 7. D2—3—21175—

DLA DAM.

W krótkim czasie wyuczam Strojów u siebie i poza domem dwie godziny dziennie. Kurs rs. 8, tamże opinają się kapelusze po 30 kop. Złota Nr 5, mieszkania 25.
D—20959— 3—3

Ważna wiadomość dla pp. Rybaków!

W posiadłości o pół godziny od Warszawy odległej do sprzedania większa ilość ryb przeważnie karpi z dużego stawu.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13 w kantorze lub u Wilczyńskiej. D3—3—20989—

Zakład Stolarski

C. Chodzikiewicza, przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarski wchodzące i odpolerowywa meble. — Tamże potrzebni: czeladnik stolarski i rzeźbiarski znający dobrze roboty. Śliska Nr 40. D3—3—21008—

Fabryka Kwiatów!

Przyjmuje wszelkie obstalunki, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże w jaknajkrótszym czasie, na przystępnych warunkach, wyucza się Kwiatów.—Oraz potrzebne są Uczennice. —Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 23, na 2-m piętrze, po lewej stronie.
D—20949— 3—3

Kwity Lombardowe

kupuje. — Śliska Nr 8 w Dystrybucji.
D2—5—21133—

Pracownia P. Ottolii

przyjmuje wszelkie obstalunki, w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe, według najświeższych żórnali Paryzkich, po cenach bardzo umiarkowanych.— Wspólna Nr 23a, mieszkania 7. D—20316— 5—8

Stolarz modelowy
REBIGER,

Żelazna Nr 15a, w lewej oficynie.
Wykonywa wszelkie modele do odlewów żelaznych i metalowych, w zakres maszyn i budownictwa wchodzących; tamże potrzebny **Praktykant.** D3—3—20521—

Oszczędność Obuwia 100/100 rocznie
przy użyciu prawdziwego Paryzkiego

Szuwaksu „Dwóch Światów,"

gwarantowanego, bez kwasu (od 3 do 30 kop.).

Zapałki „Sphinx,"

z fabryki Francuzkiej **Roche et Comp.** (12 pudełek 18 kop.).
Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga.
D6—6—18605—

Pszenica Piaskowa

(Spalding Prolific),
udająca się na gruntach lekkich, żytnich w kulturze będących. Sprzedaje się w Kantorze p. **Konstantego A. Moes.** — Ulica Długa Nr 32, Podkańskie.
D—20178— 7—15

Dla dogodności Szanownej Publiczności otworzyłem filję mojego składu **Mydła i Świec,** na rogu ulicy Wspólnej i Marszałkowskiej, gdzie będę sprzedawał wszystkie towary po najprzystępniejszych cenach.

Tak na rogu Złotej i Marszałkowskiej, jak na rogu Wspólnej i Marszałkowskiej, sprzedawać będę garniec **Nafty** amerykańskiej w najlepszem gatunku po

55 KOP.

Polecając się względom Szanownej Publiczności cieszę się tą nadzieją, że mię raczy jak dotyczas zaszczycać swojem zaufaniem.

Z szacunkiem
Piotr Olszewski.

5—6 —20586—D

Sklep Stałej Wyprzedaży
B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—80—0

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6-io drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.— Skład Ul. hr. Berga Nr 11. —16644—15—0

Uczeń klasy V

Szkół Realnych, życzy udzielać korepetycyj Uczniom klas niższych, za stancję i stół, lub za opłatą. — Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 19, mieszkania 6. D—20983— 3—3

Student

Uniwersytetu szuka lekcyj lub korepetycyj, w zakresie średnich Zakładów naukowych. Może przyjąć lekcje za obiady.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania 7, B. W W. D—20982— 3—3

Potrzebnych jest kilku

Uczni,

do Pracowni rzeźbiarskiej Grentkowskiego Nowy-Świat Nr 1. D—20943— 3—3

Do Folwarku Radzimowice, przez Mławę potrzebni są nieżonaci:

ŚLUSARZ,

co umie się obchodzić z parową maszyną; **Gorzelany** i **Rządca,** mający dobre świadectwa mogą zgłosić się piśmiennie, do p. Administratora Folwarku. D—20956— 3—3

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. Bracka Nr 6. 7—50 —20486—D

Ogrodnik

zagraniczny z Prus, posiadający chlubne świadectwa z kilkunastu lat, poszukuje posady od św. Michała. Adres przez Sobiekursk pod Ofuckiem, Stanisław Rysmann. D—20885— 3—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję

Panienki

uczęszczające do zakłów naukowych, lub rękodzielnych, zapewniając troskliwą opiekę i pomoc naukową na żądanie. — Nowy-Świat Nr 19. — **Bielanowska.** D—20273— 3—3

Lekcje Kwiatów

w domu prywatnym, kto sobie życzy pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Sienną pod Nr 9a, w nowym domu, na parterze, z bramy na prawo. D6—6—20236—

NIEMIEC

z fachu pedagogicznego, pragnie przyjąć lekcje konwersacji. Bliższa wiadomość w Księgarni B. Cassiusa, przy ulicy Miodowej Nr 14. D—20456— 5—6

Potrzeba Chłopców

do profesji Zduńskiej, z dobrą konduitą, stałych, lub przychodnich, na majstroskiem życiu, lub na rodziców, podług umowy.—Ulica Leopoldyna Nr 35. D—19959— 9—12

Gimnazistka z dyplomem,

posiadająca gruntownie języki i wyższą muzykę, udziela lekcyj na godziny, prywatnie i na pensjach.—Także obznajmioną jest z buchhalterją i prowadzeniem ksiąg handlowych. Oferty składać proszę w Redakcji, pod lit. M. M. D—20935— 3—3

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji udziela

Nauczycielka,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. — Chmielna Nr 46, mieszk. 9. D—20934— 3—3

Potrzebną jest

Guwernantka

któraby posiadała język francuzki i muzykę. Zgoda Nr 7, od 8 do 10 rano stróż wskaże. D—20970— 3—3

Nauczycielka

posiadająca patent z ukończenia Instytutu Muzycznego, pragnie udzielać lekcje muzyki, lub też znaleść pomieszczenie, przy przyzwoitej familji za lekcje.—Wiadomość u Właściciela domu, Nowolipki Nr 15. D—20997— 3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukień i wykończenia tychże, za dobrem wynagrodzeniem. Adres zostawić można w Redakcji Kurjera, pod literami J. Z. D—21020— 3—3

Za rs. 9 miesięcznie

codziennie godzinę **lekcyj muzyki,** lub początków nauk klasycznych, udziela Nauczycielka z patentem.—Nowy-Świat Nr 26, mieszkania 7, w oficynie, na 1-m piętrze. D—21022— 3—6

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Zielna Nr 7B, mieszk. 4. D3—3—21000—

NIEMKA

z dobrym akcentem i wyższem wykształceniem, do 8-letniej dziewczynki na 2 godzin dziennie jest zaraz potrzebną.—Bonifraterska Nr 17, mieszkania 3. D—3— 21041—

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka,

z dobrą rekomendacją, do dzieci. — Ulica Wspólna Nr 10, na dole, Nr 12 mieszkania. D3—3—20993—

Osoba

władająca językiem francuzkim i polskim, życzy sobie przyjąć miejsce **Lektorki.**— Wiadomość: róg Chmielnej i Brackiej, w kiosku, pod liter. L. K. K—20094—4—6

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **Panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do Instytutu Muzycznego, język francuzki w codziennem używaniu. Od 1-go Października **Pokój** z meblami lub bez mebli. Złota Nr 2 lit. A, 2 piętro, mieszk. 5. D—20980— 3—3

OSOBA

z patentem **Nauczycielki wyższej,** posiadająca języki i nauki klasyczne, oraz muzykę, udziela tychże przedmiotów na godziny. Plac Warecki Nr 14, w podwórzu na dole, po lewej stronie. — Tamże pomieszczenie dla Osoby płci żeńskiej, mającej zajęcie poza domem. D—20897— 3—3

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, znająca gruntownie język niemiecki i francuski, do Panienki starszej, któraby zarazem zająć się mogła niewielkiem gospodarstwem domowem w wyręczeniu pani, Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 8 nowy, w Magazynie Mód. D—20773— 3—3

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj, konwersacyj francuzkiego języka. Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcyj.—Ulica Elektoralna Nr 30. D—20240— 4—6

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy znaleść pół-miejsca, jako też lekcje na godziny.—Chmielna Nr 8, mieszk. 8, od godziny 10 do 1 z południa. D—20971— 2—3

Potrzebną jest

Nauczycielka Niemka

z patentem, lub Polka posiadająca dobrze język niemiecki do wykładu na pensję na prowincji. — Aleje Jerozolimskie Nr 11, w mieszkaniu pp. Więckowskich. D2—3—20974—

Na wyjazd do Cesarstwa, lub Królestwa

OSOBA

w średnim wieku **Niemka,** życzy sobie przyjąć miejsce, do towarzystwa starszej osoby, albo też matkowania dzieciom, i zajmować się całem domowem gospodarstwem. Wiadomość powziąć można, Nowy - Świat Nr 38, mieszkania 11. D—20973— 2—3

Uczeń klasy VI

Gimnazjum Filologicznego, życzy udzielać korepetycje, lub lekcje uczniom klas niższych takiegoż gimnazjum. Adresy przyjmują się w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. E. B. Z. D—20994— 3—3

Zakład Artystyczno-Litograficzny, Nowy-Świat Nr 53, potrzebuje zaraz kilku kompletnie uzdolnionych

Litografów,

jakoteż i dwóch Uczni, od 14 do 16 lat wieku, z domu i familji porządnej. D—20850— 3—3

Człowiek Inteligentny,

mający do rozporządzenia rs. 1,000, może wejść do interesu znakomicie procentującego. Wiadomość w Kantorze Próśb i Tłómaczeń **S. Blum,** Kapitulna Nr 4. D—20893— 3—3

Potrzebny jest zaraz

Chłopiec

nie młodszy jak lat 15, do obsługi sklepowej. Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 7, u szwajcara w bramie. D—20907— 3—3

PANNY

kompletnie uzdolnione do staników, spódnic i rękawów, potrzebne są natychmiast, do Pracowni Strojów Sukień i Okryć Natalji W. Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie zielone znaki.—Tamże potrzebne są **Panienki do nauki.** D—20892— 3—3

Pożądaną jest

Wspólniczka, lub Wspólnik

do interesu, wysokie procenty zapewniającego z kapitałem 1,500 rubli.—Bliższa wiadomość: Chmielna Nr 28, w oficynie prawej, na dole, mieszkania 10, od godz. 3 do 6. D—20752— 3—3

Dwóch Uczniów

dobrego prowadzenia, potrzebni są do Zakładu Blacharskiego.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 6. D—20860— 3—3

Nauczycielka

z patentem Instytutu muzycznego, znając język polski i francuzki, wykłada lekcje w tych językach.—Podwal Nr 8, mieszkania 3, drugie Piętro. D—20063— 6—6

Młoda Osoba,

posiadająca gruntownie język ruski i muzykę, życzy udzielać lekcyj na godziny. Oferty proszę składać w Kiosku, na placu Teatralnym przed Ratuszem, pod lit. M. Ch. D—20339— 6—6

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje. — Oferty składać proszę na rogu Krakowsk.-Przedmieścia i Bednarskiej, w sklepie p. Feichenfelda, pod liter. J. W. D3—3—21009—

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka.

Wiadomość: Bednarska Nr 23, 1-sze piętro. D3—3—21069—

Rs. 600 lub więcej

za przeprowadzenie przez osobę mającą stosunki wśród zamożniejszych rodzin, interesu poważnego z uczciwą tendencją. **warunkującego przyszłośćmłodego człowieka** Oferty dokładne składać Poste restante (na Poczcie) pod adres: K. K. Nr 10 w Warszawie. D3—9—21176—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do maszyny podręczne, do Pracowni Bielizny męzkiej Fr. Czarneckiej. — Ulica Rymarska Nr 12, na dole, w podwórzu. D—21153— 2—3

Potrzebne są

PANNY

zaraz, zdatne do staników i do maszyny, oraz Panna kompletnie uzdolniona w strojach i może być z mieszkaniem i Panny do nauki. Ulica Długa Nr 4, w Magazynie Pietrzykowskiej. D—21345— 2—3

Panienka

potrzebująca Stancji może ją znaleść.—Warecka Nr 7, mieszk. Nr 31.—Tamże do sprzedania, lub zamiany na Pianino **Fertepian,** o 7 oktawach. D—21264— 2—3

Nauczyciel w Warszawie.

Ktoby z rodziców życzył mieć Chłopców gruntownie przygotowanych, według najnowszych zasad pedagogicznych do szkół realnych, raczy oferty składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. D—21256— 2—6

Obiady Prywatne,

tanie i dostatnie.—Warecka Nr 7, miesz. 31. D2—6—21265—

Retuszer, albo Retuszerka,

dobra, na wyjazd.—Wiadomość: ulica Długa Hotel Polski, mieszkania 51, od godziny 4-tej do 7-mej. D—21348— 2—3

Student Uniwersytetu

posiadający upoważnienie od Władzy Naukowej, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. H. M., lub w miejscu, Aleje Jerozolimskie Nr 23, mieszkania 8. D—21310— 2—3

Buchhalter

dobrze obznajmieny z **korespondencją niemiecką i francuzką,** może znaleść **zaraz** posadę. — Wiadomość w Kantorze Em. Edelstein et Comp., Senatorska Nr 22. D—21373— 2—6

Potrzebny jest dobry

Retuszer, Akwarelista

na wyjazd do Rygi. — Wiadomość w Zakładzie Fotograficznym Puciata, ulica Chmielna Nr 25. D—21340— 2—3

Kobieta

od lat 25 do 30, Niemka lub Polka, najlepiej wdowa, znająca się dobrze na kuchni i praniu, potrzebna jest zaraz. Warunki badzo dogodne. Adresy składać w Ekspedycji Kur. Wars., pod lit. E. Nr 2. D—21172— 2—2

A. Witkowska

udziela konwersacji języka niemieckiego. — Ulica hr. Kotzebue Nr 3, dom Jarockiego. D—21154— 2—6

Kaucjonowane Biuro

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, Eldorado, Nauczycielka Niemka posiadająca patent, życzy udzielać lekcyj: języka niemieckiego i konwersacyj. D—21105— 2—3

Pożądanym jest

STUDENT,

dla korepetycji za mieszkanie. Dowiedzieć się można przy ulicy Twardej Nr 19, mieszkania 6. D2—3—21095—

Potrzebny

NAUCZYCIEL

języka francuzkiego, znający dobrze język ruski. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 78 u Markowskiego. D2—2—21102—

Potrzebne są dwie

PANNY

do maszyny Singera na stałe, lub przychodnie.—Browarna Nr 1, w podwórzu, na 1-m piętrze, u Wiśniewskiej. D—21182— 2—3

PANNY

uzdolnione do Okryć i Sukień, znajdą stałe umieszczenie w Magazynie konfekcji Juljana Penkali, ulica Senatorska Nr 4, 1-sze piętro. D2—6—21073—

Potrzebną jest na wieś

Panna służąca,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej u Rządcy. pod Nr 1437. D2—3—21208—

Francuzka Paryżanka,

potrzebną jest codziennie do konwersacji. Wspólna Nr 30, mieszkania Nr 9. D—3—21184—

Potrzebna jest

Sklepowa

do Owocarni, ulica Senatorska Nr 2. D2—2—21112—

Stancja dla Uczniów.

Z upoważnienia Władzy naukowej, życzę sobie przyjąć na stancję, tylko dwóch uczniów, uczęszczających do zakładów naukowych rządowych lub prywatnych, zapewniając im wszelkie wygody, nadzór męzki, pomoc naukową i opiekę macierzyńską; za cenę przystępną. Wrazie żądania muzyka i konwersacja w obcych językach. Zastać można codziennie od godziny 4-tej po południu do godziny 8 wieczór. Rynek Starego Miasta, dom Makowskiej Nr 26, 2-e piętro. D2—3—21169— **Wilczek.**

Kaucjonowane Biuro

Proff. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado). Młoda **Francuzka** z dyplomem mająca jeszcze wolne godziny od 2½ do 8 życzy znaleźć na ten czas zatrudnienie. D2—3—21125—

Skład Materjałów Aptecznych i Farb

LEONA BERNSTEIN

W WARSZAWIE,
ulica Marszałkowska Nr 52,

ma zaszczyt polecić:

Amerykański Glans Hauthaway et Sons do damskiego obówia.
Benzinę na flaszki i funty.
Ekstrakt do wody kolońskiej.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farby i Aniliny do kwiatów.
Farbki i Glans do bielizny.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania podłóg.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa
Proszek do czyszczenia metalów.
Truciznę na szczury i myszy.
Wodę Kolońską doborową.
Wody mineralne naturalne, **Sole, Łagi i Mydła.** D—13182—33—99

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u p. p. A. F Galle, Ludwika Spiess, J Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie brać się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—17679—7—12



Winogrona Badeńskie

Kuracyjne

Nadeszły już do Handlu naszego i odtąd stale nadchodzić będą.

Bracia Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście Nr 1.

D—20952—2—3



Fabryka Fortepianów

Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,

Elektoralna Nr 6.

D—18001—10—12

Miodowa Nr 11, w domu W. Lessera.



Sklep Kwiatów i roślin doniczkowych



przyjmują się zamówienia na bukieta, girlandy, wieńce, oraz gotowe wieńce zasuszonych kwiatów; wypożyczenia roślin oranżeryjnych (dekorowanie) w kościołach, również w domach urządza się.

D—19376—7—12 **I. DERENT.**

Miodowa Nr 11, w domu W. Lessera.



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście, **Rolety do Okien, Ceraty i Gzymsy** wszelkiego rodzaju.

Poleca w wielkim wyborze

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI.

Ulica Długa Nr 30, wprost Hotelu Polskiego.

D—20557—5—12

MAGAZYN BŁAWATNY

Edmunda Makowskiego

przy placu Teatralnym,

otrzymał pierwsze transporta

Towarów Jesiennych,

a mianowicie:

Materjały wełniane z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich,

na Suknie damskie.

Materjały jedwabne, półjedwabne i wełniane,

na Salopy, Szubki i Okrycia damskie.

Welwety angielskie w deseń (frappé),

na Staniki i ubranie sukien.

Flanelle i Molletony francuzkie,

na Szlafroczki damskie.

Wielki wybór Kaszmirów czarnych

z Roubaix i Reims.

D—20811—3—3



GŁÓWNY SKŁAD

Kawioru Astrachańskiego

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej Nr 496/1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż odebrałem świeży transport **Kawioru Astrachańskiego** małosolonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu Wołyńskiego, Musztardy Sareptskiej, Konfitur płynnych, Biszkoptów Moskiewskich i innych towarów w najlepszym gatunku, które polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

D—20960—3—6

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, oraz podręczna do dziurek. — Ulica Złota Nr 28, w oficynie, na drugiem piętrze. — Brońska. D—21530— 1—1

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny i podręczne, potrzebne są zaraz. — Włodzimierska Nr 14, mieszkania 19. D—21510— 1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do Pracowni Sukień damskich O. Wiedigier. — Ulica Bednarska Nr 15, w oficynie na dole. D—21501— 1—2

PANNY

kompletnie uzdatnione do Okryć i Strojów, potrzebne są do magazynu H. Muklanowicz, przy ulicy Miodowej Nr 4. D—21426— 1—1

PANNY

potrzebne są zaraz, do krawieczczyzny damskiej, podręczne i do nauki. — Ulica Żabia Nr 7. D—21415— 1—3

Potrzebne są zaraz

Panny

zdatne i podręczne, do Pracowni Sukień Zofji Winkner, Miodowa Nr 9. D—21398— 1—3

PANNY

do bielizny, mogą nalešć stałe zajęcie i do nauki. — Ulica Bielańska Nr 4, nowy, mieszkania 35. D—21447— 1—1

Potrzebną jest

Panna Służąca.

Wiadomość za Rogatką Wolską, pod Nr domu **3107/12**, u Właścicielki. D—21430— 1—1

Osoba młoda

posiadająca języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa osób starszych. Adresy proszę przesyłać: ulica Niecała Nr 10, u p. Spiner. D—21509— 1—2

Nauczycielka

z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca stałego; wykłada: język francuzki z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. — Jerozolimskie Aleje Nr 11, mieszk. 3, od godz. 10 do 12. D—21438 — 1—6

Nauczycielka

z patentem, życzy udzielać lekcyj języków: francuzkiego i ruskiego, oraz przedmiotów klasycznych na godziny. — Wiadomość przy ulicy Smoczej Nr 1c/2499, mieszk. 2.—Tamże Rosjanka może udzielać lekcyj języka rossyjskiego za lekcje języka niemieckiego. D—21472— 1—3

Potrzebną jest

Niańka

Niemka.—Wiadomość w Sklepie p. R. Werner, Elektoralna Nr 47, wprost Białej. D—21454— 1—1

Potrzeba zaraz kilku

UCZNI,

do zakładu Introligatorskiego Jakóba Puget. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, vis-à-vis Saskiego Placu. D—21534— 1—3

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem kilku tysięcy rs., żądający jest fachowym. Adresy i objaśnienia udziela p. Sobotowski, właściciel domu Nr 66/1235a, przy ulicy Pańskiej. D—21453— 1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, do pracowni Sukień damskich Zofji Ossowskiej. Ul. Twarda Nr 10, mieszk. 25; tamże jest **mieszkanie** dla jednej osoby, może być z usługą i samowarem. 1—2 —21470—D

UCZEŃ

(Realista),

który ukończył cały kurs nauk w tym roku w szkole realnej z dodatkową klasą mechaniczno-technicznego wydziału, poszukuje korepetycyj lub innego stosownego zajęcia. — Adresa składać proszę w red. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. W. 1—2 —21473—D

Za konwersację

w jednym z języków, t. j. francuzką, włoską, angielską lub niemiecką, dla damy **Salonik** z meblami, obok innych dogodnych warunków. — Oferty w Kiosku w Ogrodzie Krasińskim pod lit. R. R. od godz. 5 do 7. D1—6—21511—

Potrzebny jest zaraz

Ogrodnik,

kawaler, z kaucją rs. 500, poręczającą za dochód z ogrodu, pensji rs. 200 i stół. Wiadomość Stare Miasto Nr 17, miesz. Nr 20. D1—3—21409—

Potrzebną jest zaraz

Starsza Panna,

uzdatniona do staników, a także przyjmuje się panny do nauki. — Wiadomość ulica Elektoralna Nr 17, mieszkania Nr 4. D1—2—21397—

Pani Karolina Leszczyńska,

właścicielka Fabryki Kwiatów (Miodowa 16) po powrocie z zagranicy, przyszykowała dobór kwiatów podług najświeższych modeli.— Tamże potrzebną jest Panna do kwiatów kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. D1—3—21412—

UCZEŃ!

dobrej konduity potrzebny jest do Jubilera. Wiadomość w Magazynie Wyrobów Złotych F. Marczewskiego ulica Nowy-Świat Nr 67. D1—3—21425—

MAMKA

ze świeżym obfitym pokarmem zaraz do umieszczenia, **bez długu**. — Nr 109, róg ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. D1—1—21496—

MAMKA

wieiska, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki A. W.—Ulica Chłodna Nr 12. D1—1—21394—

MAMKA

brunetka, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki przy ulicy Złotej pod Nr 12. D1—2—21406—

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. **15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się. — Ulica **Bednarska** Nr **18**, trzeci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. D1—3—21502—

Pomieszczenie

dla jednego ucznia. B. obywatel ziemski gub. Kieleckiej mający syna w klasie 4-ej, gimnazjum 4, przy Placu S-go Aleksandra, pragnie przyjąć na stancję jednego tylko ucznia, któremu zapewnia na równi z własnym synem wszelkie wygody i jak najtroskliwszą rodzicielską opiekę. Na żądanie konwersacja francuzka i muzyka w miejscu. Krucza Nr 13a, mieszkania 16. D1—3—21399—

Pracownia Sukien

oraz **Okryć** damskich i dziecinnych, poleca się Szanownej Publiczności z sumienną, gustowną, a tanią robotą. Tamże udziela się lekcje kroju i potrzebne są Panny do nauki. Wspólna Nr 20, 1-sze piętro od ulicy. D1—2—21408—

Zupełna Wyprzedaż

różnych ozdobnych wykwintnych Mebli, tamże Pianino sławnej fabryki, palisandrowe w najlepszym stanie.—Marjenszstadt, łazienki Kurca Nr 2, u stolarza. D1—4—21375—

TUMAKI

mało używane do sprzedania.—Krucza Nr 13A, mieszkania Nr 16. D1—3—21402—

W Dominium „Krzykosy" pod Kłodawą, rozpoczyna się z dniem 20-m Września r. b. sprzedaż wyborowych

WINOGRON.

D1—3—21401—

!! Ważne!!

Malarz Pokojowy i Znaków, przyjmuje roboty malarskie, oraz wyklejanie pokoi, po cenach nieprzyzwoicie niskich

Apolinary Michałowski.

Ulica Nowogrodzka Nr 7.

D—21517— 1—3

! NIŻEJ KOSZTU !

Z powodu zwinięcia interesu

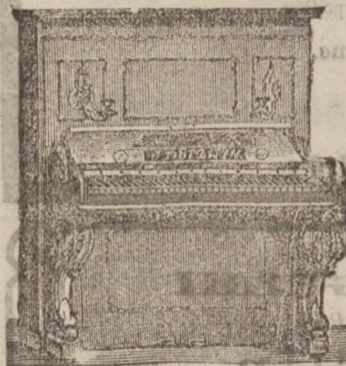
WYPRZEDAŻ

Obić papierowych, Rolet, Cerat i Materjałów piśmiennych,

M. Głowacki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, obok Cukierni Toura.

D—21467—1—12



Wyłączna Fabryka PIANIN JANA DÜTZ,

Elektoralna Nr 20,

ma na składzie piękny wybór Pianin z angielską mechaniką i systemu, silnym tonem, mocnej budowy, na co daje kilkoletnią piśmienną gwarancję i sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. D—21495—1—3

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 160—0 — 21836—

MAMKI

ze świeżym i starszym pokarmem, są u Akuszerki M. Ł. — Ulica Chłodna Nr 20. D1—2—21521—

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki A. W. — Ulica Hoża Nr 3. D1—1—21525—

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki. — Ulica Chłodna Nr 8. D1—1—21524—

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, jest u Akuszerki M. Ł.— Ulica Krochmalna Nr domu 28. D1—2—21526—

LITOGRAF

może znaleźć pomieszczenie w zakładzie Adolfa Łubieńskiego w Łodzi. D—21403—1—3

WINOGRONA

z własnych ogrodów, funt po kop. 20; sprzedają się w sklepie blacharskim F. Wilmann, Elektoralna Nr 33. Tamże przyjmują się obstalunki na znaczniejsze partje. D1—3—21492—

Powóz poczwórny,

używany, w zupełnie dobrym stanie, z fabryki Sommera, oraz SZORY angielskie z najzylbrem, są do sprzedania. — Ulica Przejazd Nr 11, stróż wskaże. D1—3—21494—



FORTEPIAN,

z fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania za przystępną cenę.—Widzieć można między godziną 3 a 5, przy ulicy Kruczej pod Nr 2, dom p. Grabowskiego. D1—3—21529—

Skład Hurtowy i detaliczny Węgli Zagranicznych,

przy ulicy Szpitalnej Nr 8.

Zaopatrzywszy **Skład** mój w duży zapas drzewa w wyborowych gatunkach: **Sosnowe, Olszowe i Brzozowe**, dobrze wysuszone, oraz **Węgiel kamienny** najlepszy angielski, na miejscu w kopalni przezemnie nabyty, krajowy najlepszy także sprowadzam i — sprzedaję z dostawą:

Węgiel zagraniczny gruby po	rs. 1 kop. 35
„ krajowy „	„ „ 95
„ kostkowy „	„ „ 90
biorącym wagonami odstępuję 10%.	
Drzewo sosnowe sążeń kubiczny w szczapach	rs. 16 kop. 50
Drzewo olszowe, sążeń kubiczny w szczapach	rs. 17 kop. 50
Drzewo brzozowe, sążeń kubiczny w szczapach	rs. 18 kop. 50

Za porąbanie dolicza się rs. 1 do każdego sążnia; odstawa tegoż samego dnia w wozach krytych, pod zamknięciem. D1—8—21423—

Zakład Kuśnierski Ferdynanda Himml,

Nr 4. Ulica Miodowa, Nr 4.

Poleca

Garnitury futrzane za bardzo przystępną cenę,

jako to: **Tumakowe, Nurkowe, Skunksowe, Karakułowe, Szopowe czarne i naturalne i t. p.; oraz Futra damskie i męskie.** D1—3—21400—

Dla amatorów!

Wyżlica (seter najczystszej rassy) w trzecim polu, do sprzedania za niską cenę.—Muranowo Nr 6, stróż wskaże. D1—2—21437—

Są do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

urzędowie zrobione, oraz **Materace** różnego rodzaju, 2 **Łóżka** masiw dębowe i biórko, u Tapicera, Leszno Nr 19.

D2—6—21201—

Skład Obić Papierowych
M. Głowackiego,

Krakowsk.-Przedmieście Nr 7, obok cukierni pana Toura poleca **Wielki wybór Obić, Cerat i Rolet kolorowych.** Ceny prawdziwie najniższe. D—20801—3—6

CEBULE KWIATOWE!

Otrzymawszy z Holandji znaczny transport cebul kwiatowych w najpiękniejszych gatunkach, jako to: Hijacenty, Tulipany, Tacety, Narcyze, Krokusy itp., mamy honor donieść o tem Szanownym lubownikom kwiatów. Ceny możliwie umiarkowane.

Sprzedaż cebul kwiatowych do forsowania w wazonach kończy się z dniem 1 Grudnia, gruntowych zaś 1 Listopada.

Bracia Hoser.

D2—3—21118—

Po cenach tanich!

Magazyn MEBLI
Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37.

Zaopatrzony w znaczny wybór **mebli** skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich różnych fasonów. Przyjmuje obstalunki stolarskie i tapicerskie, kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe mieszkania, **po cenach tanich,** z któremi się poleca.

Po cenach tanich. Po cenach tanich.

JAN OLSZTYŃSKI.

5—12 D—20610—

Dla Myśliwych.

Do sprzedania Dubeltówka Lankastra, prawie nowa.—Wiadomość przy ulicy Przyrynek Nr 6/1884, stróż wskaże. D—21149—2—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w drugiej bramie, od rogu Sosnowej na prawo, w oficynie, Nr 7, mieszkania na dole. D2—3—21231—

Od Rs. 1 do 85 kop. za korzec **Węgla** zagranicznego z dostawą.

Drzewo sosnowe, olszowe, brzozowe, tak w szczapach jak i rąbane, po cenach nizkich, sprzedaje

Skład Węgli „KONKURENCJA"

UWAGA. Odstawa spieszna, wozy zamykane, biorącym większe ilości, skład odstępuje procent.—Skład podejmuje się dostaw fabrycznych.

Leszno **30** Leszno.

D—20317—6—12

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

MEBLE ORZECHOWE,

Garnitur mebli brokatelą kryty, mało używany oraz 2 szafy rozbierane; Lustro, stolik do kart, kozetka i 6 napoleonek i szeslong skórą kryty. Ulica Sienna Nr 19, mieszkania 1, w bramie na dole.

D2—3—21143—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy
Pomada Deslauriers.

POMMADE DESLAURIERS

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy, ZAPOBIEGA i WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW; w Paryżu u Chemika Dessiauriers. Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo **u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.** Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego. **Cena za Słoik rs. 1.**

D—11735—13—25

Kassa ogniotrwała

fabryki Bothe'go, średniej wielkości, prawie nowa, do sprzedania. Nowo Zielna 35, mieszkania 1. D2—3—21218—

Do sprzedania

PIEKARNIA,

z wszelkiemi rekwizytami, 2 wozy, konie itd. Wiadomość Chłodna Nr 48, u p. Woźniakowskiego. D2—2—21137—

Do sprzedania

FORTEPIAN

zagraniczny, palisandrowy, czarny, o 5-ciu szprejcach, prawie nowy, ze śpiewnym tonem.—Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 5. D3—3—21049—

Jest do sprzedania z powodu zaszłych okoliczności

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, krótki, czarny, zupełnie nowy, za przystępną cenę. — Dzielna Nr 9A, mieszkania 18, stróż wskaże. D3—3—20900—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian,

o 6-ciu oktawach i **2 Umywalki** orzechowe. — Ulica Piwna Nr 41, 1-sze piętro od frontu. D3—3—20788—

Krzesła dębowe

rzeźbione, stołowe, są u H. Celler; ulica Bednarska Nr 3 nowy. D6—12—20349—

Do sprzedania:

Szafa duża składana do rzeczy; Kanapa skórą kryta; dwa Łóżka w formie medaljonu.— Elektoralna Nr 30, mieszk. 7, stróż wskaże. D3—3—20856—

Do sprzedania:

FORTEPIAN

mahoniowy, krótki z fabryki Kralla i Seidlera za rs. 250; biurko orzechowe do stojącego pisania za rs. 25; dwa biurka jesionowe używane, stół jesionowy większy do pisania, umywalnik jesionowy, łóżeczko dziecinne jesionowe, kilka łóżek żelaznych i szory używane na dwa konie. Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 2, od godziny 3-ej do 6-ej po południu. D2—2—21059—

Fortepian

orzechowy krótki, nowy, wiedeński, oraz pianina nowe są do sprzedania, widzieć można od godziny 9-tej do 12-tej rano u korektora fortepianów A. Grzeszczyńskiego, ulica Bracka Nr 13 róg Alei Jerozolimskiej.

D2—3—21191—

Do sprzedania

FORTEPIAN

o 7 oktawach, 4-ch szprejcach, z podwójnym blatem metalowym, z silnym i śpiewnym tonem, za cenę rs. 250. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 26, stróż wskaże. D2—3—21097—

Do sprzedania!

Jest do sprzedania **Maszyna do szycia,** używana szewcka, kontuar sosnowy na orzech, kuler sosnowy duży na orzech, trzy żyrandole gazowe od jednego do trzech płomieni, trzy lampy z daszkami, oraz gazometr na 15 płomieni, obejrzeć można w każdym czasie w domu pod Nr 19, przy ulicy Długiej na 1-m piętrze Nr 3 mieszkania. D2—3—21058—

Do sprzedania za przystępną cenę

MASZYNA

do szycia, systemu **Singera** obrobiona i zupełnie dotąd nieużywana. Wiadomość róg ulicy Wroniej i Leszna, dom Jastrzębskiego Nr 693D, w mieszkaniu p. Piotrowskiego Maszynisty pod Nr 5. D2—2—21089—

MASZYNA

do pończoch, gruba, jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie towarów łokciowych, ulica Nowo-Senatorska Nr 8 u Jabłońskiej. D?—3—21123—

Sprzedaje się:

sztuka Materji jedwabnej, Kaftanik haftowany i Kołdry włóczkowe. — Hoża Nr 14b, mieszkania 18. D—21158—2—3

Suknia ślubna,

zupełnie świeża i bardzo gustowna jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Ulica Żelazna Nr 20, mieszkania 27. D2—2—21085—

Do sprzedania

MAGLE,

dobrze procentujące. — Grzybowska Nr 12. D—21174—2—3

Do sprzedania

KATARYNKA

WIEJSKA, z dwoma wałami.—Róg Solnej i Ogrodowej Nr 11. D—21147—2—3

Jest do odstąpienia

Mleczarnia

składająca się z 5-ciu Krów, z wszelkiemi do tego utensyljami i mieszkaniem, od św. Michała. — Tamże jest do sprzedania Lustro Tremo, Szafa jesionowa, Biblioteka, Łóżko mahoniowe i Garderoba męzka, oraz Mundur galowy 8-mej klasy sądowy.—Ulica Ćmielna Nr 10, wiadomość na miejscu. D—21200—2—3

Ogier Rysak

skarogniady, 6 lat, z rodowodem i nagrodą z wystawy koni, do sprzedania. Marszałkowska Nr 47. D2—3—21219—

Dwanaście Krzeseł dębowych

rzeźbionych i **Stół** dębowy do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 39 u Stolarza. D2—2—21293—

Potrzebne są

Maciory i Skopy

do chowu, ktoby takowe miał do zbycia zgłosić się może listownie do administracji dóbr Piekary przez Kutno Piątek. D5—6—20791—

Jest do sprzedania całe urządzenie

Restauracji,

szafa 6 łokci szeroka także kontuar, 22 stoliki 1½ łokciowe, 2 stoły okrągłe do szach i dwa duże stoły obiadowe nierozsuwane, wszystko dębowe i gustowne nowe, w Zakładzie Stolarskim J. Wodzyńskiego Nowo-Senatorska Nr 5. D2—4—21294—

Do sprzedania w Zaciszu za rogatką Ząbkowską po bardzo przystępnej cenie:

Kilkaset kóp Drzewek

Osiczyny od 2-ch do 15 stóp. Kilka tysięcy kóp **Szpirci** zdatnych na szpalery i witki wierzbowe i łozowe na koszyki. Bliższa wiadomość na miejscu lub w kantorze Hotelu **Paryskiego.** D2—3—21316—

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY, Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D 18767—10—0

OSZCZĘDNOŚĆ OSZCZĘDNOŚĆ

Do sprzedania tanio!

garnitur mebli palisandrowych, rzeźbionych, jedwabną żółtą brokatellą krytych: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół. Warecka Nr 5, mieszkania 8 do 10-tej rano. D2—3—21323—

Bardzo Tanio!!!
Dwie Szafy Orzechowe,

Biblioteka mahoniowa, Stół jadalny orzechowy do sprzedania. — Ulica Grzybowska Nr 35, stróż domu wskaże. D—21031—3—3

Jest do sprzedania:

Pozytewka grająca 8 sztuczek, **Stół** jesionowy, ceratą kryty i **Welocyped** za przystępną cenę. Także poszukuje się **Fortepianu** krótkiego, w dobrym stanie.—Na Pradze ulica Brukowa Nr 385b, mieszkania Nr 1. D3—3—20981—

Jest do sprzedania:

Sofa orzechowa, kryta skórą amerykańską i Kanapa używana.—Wiadomość: ulica Długa Nr 20, w Kantorze Pralni. D3—3—20909—

Suknie gotowe,

do sprzedania w pracowni F. Bernsdorff.— Tamże przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne po cenach umiarkowanych. Chmielna Nr 1 w bramie na prawo na dole od frontu. D—20421—6—6

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

biała, zupełnie nowa. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 7, mieszk. 31, pod liter. J. S. D3—3—20908—

Fabryka Fortepianów
Kerntopfa i Syna,

plac KRASIŃSKI Nr 3.

Poleca znaczny wybór fortepianów i pianin, systemu amerykańskiego, belgijskiego i wiedeńskiego. Fabryka przyjmuje używane fortepiany w zamian na nowe, jak również oddaje do wynajęcia. D4—12—20461—

TANIO,

do sprzedania cały garnitur mebli za rs. 80. Konsola za rs. 10, Stół duży jadalny rs. 10, Stolik do kart rs. 4. Można widzieć od 10-ej rano do 2-ej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1, mieszkania 8. D6—6—19924—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

kryty brokatelą bordo, zupełnie świeży za rs. 65, widzieć można od 10-tej do 1-ej.— Tamże jest do wynajęcia **Salon z sypialnią** z meblami lub bez onych oraz **Pokój** kawalerski, z oddzielnemi wejściami. Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D2—3—21335—

Szynk

z powodu wyjazdu właściciela jest do nabycia każdego czasu za nader nizką cenę, przy ulicy Brudnowskiej, Nowa Praga Nr 5 D2—2—21261—D

Ogier z atestatem,

szarej maści, lat pięć mający, jest do sprzedania. Wiadomość w Lejb Borodyńskim pułku na Bielanach u kapitana Tołmaczowa. D2—3—21245—

Wyprzedaż

Kretonów i Perkali wyborowego gatunku, po cenach znacznie zniżonych, trwać będzie przez dni kilka w Magazynie, ulica Chmielna Nr 33. Także wiadomość o **Sklepie** w dobrym punkcie do odstąpienia będącym. D6—6—20436—

ZIELNA Nr 26.

Do wynajęcia od Ś-go Michała dwa lokale:

Na parterze:

Dwa pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, dwa schowania.

Na 3-em piętrze:

Trzy pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, dwa schowania, dwie piwnice i góra wspólna, wiadomość u właścicielki na 2-em piętrze. D3—3—20797

Różne Lokale

i pomieszczenia na warsztaty rzemieślnicze od 1-go Października r. b. w nowo urządzonej murowanej oficynie są do wynajęcia kwartalnie od 15 do 45 rs. Wiadomość ulica Wronia Nr 4a, mieszkania 5, u dzierżawcy domu od 9 z rana i od 4 po południu. D3—6—20747—

Do wynajęcia od 1-go Października r. b na 2-em piętrze

Trzy Pokoje

i kuchnia ze zlewem i wodociągiem. Na 3-m piętrze 2 pokoje dla kawalera ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość u stróża domu ulica Nowy-Świat Nr 50. D3—3—20772—

Do wynajęcia

Pokój

przy familji, dla osoby porządnej, płci żeńskiej, może być z opałem, usługą i samowarem.—Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 1, wiadomość od godziny 3-ciej do 6-tej po południu. D3—3—20906—

Od 1-go Października są do odnajęcia

4 Pokoje,

z kuchnią, zlewem i wodociągiem, z kontraktem trzy-kwartalnem. — Wiadomość w sklepie rękawiczek Nr 19, Nowy-Świat. Tamże zupełna wyprzedaż towaru, z powodu zmiany interesu. D3—3—20905—

Pokój

dla dwóch kawalerów zaraz do wynajęcia.—Ulica Elektoralna Nr 20, wiadomość w fabryce Fortepianów J. Dütza. D3—3—20838—

U Akuszerki

jest Pokoik osobny, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość, lub będącej na kuracji.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D—21146—2—2

Żądanem jest kupno

DOMU

w środku miasta, w cenie około rs. 60,000, bez pośrednictwa faktorów. Oferty i adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. S. D—21206—2—3

DOM

nowy, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania na 10%, 8,000 i 14,000 rubli na 8% razem, lub częściowo do ulokowania, na dobrą hypotekę. Pośrednictwo wyłącza się.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 9, dom po-Augustjański, 1-sze piętro, mieszkania 11, od 3-ciej do 5-tej po południu. D—21167—2—3

Pokoju z kuchnią,

z osobnem wejściem, potrzeba od św. Michała. Czysta Nr 4, lewa oficyna, 2-gie piętro, gdzie karta różowa. D—21224—2—3

Są do odnajęcia dwa pojedyncze

POKOJE.

Wiadomość: ulica Ciepła, domu Nr 2a, mieszkania 7, stróż wskaże. D—21225—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Pokoj

umeblowan., ze wspólnym przedpokojem; może być z usługą, opałem i samowarem. Chmielna Nr 8 na dole. D2—3—21195—

Apartament praterowy

z 6-ciu pokoi, urządzony z komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. Nowo-Zielna 35, mieszkania 1. D2—3—21220—

Potrzebne Mieszkanie

od Nowego Roku, na dole lub na 1-m piętrze, niedaleko od środka miasta, złożone z 3-ch pokoi i kuchni z 2-ma wchodami; od 1-go zaś Października potrzebny w tymże domu jeden pokój. Oferty przesyłać na Nowy-Świat Nr 66 do apteki. D2—3—21163—

Mieszkanie

od 1-go Października składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni na 2-m piętrze od ulicy. Tamże **meble i sprzęty** do sprzedania. Nowolipie Nr 10, stróż wskaże. D3—3—21019—

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, lub od 1-go Października, przy godnej familji, dla osoby w wieku, emerytki, albo też dla osoby udzielającej lekcje. — Ulica Wspólna Nr 11, mieszkania Nr 2, na dole. D3—3—20992—

Lokale:

5 Pokoi na 2-m piętrze, z waterklozetami i wszelkiemi wygodami; 3 Pokoje na parterze i na 1-m piętrze, zaraz lub od św. Michała do najęcia. — Wspólna Nr 12, niedaleko placu Trzech Krzyży. D3—3—20966—

Każdego czasu do wynajęcia

Dwa Mieszkania,

składające się z salonu, sypialni, przedpokoju i kuchni, na 2-em piętrze od frontu, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 15.—Wiadomość u stróża Jana. D3—3—21024—

W mieście gubernialnem **Siedlce**, w Hotelu Angielskim, od 1-go Października r. b. jest do wydzierżawienia

LOKAL

na Restaurację. — Wiadomość bliższa na miejscu. D3—3—21035—

Dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Października r. b. poszukiwanym jest w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu

OBSZERNY POKÓJ,

z osobnem wejściem, wraz z całodziennem utrzymaniem. Posiadający takowy raczy pozostawić adres w kiosku obok Kopernika, pod lit. B. E. D3—3—21027

Za 12 rubli miesięcznie, przy ulicy Twardej Nr 16a/1096, jest do odnajęcia w każdej chwili

Pokój

o 2 oknach, na 3-em piętrze, z wspólnem wejściem, z opałem i usługą, dla kobiety lub też kawalera miłującego spokój.—Wiadomość u stróża. D3—3—20990—

Naprzeciwko placu Ujazdowskiego, w domu pod Nrem, 1a na rogu ulic Wiejskiej i Pięknej

LOKAL

do najęcia, od 1-go Października r. b., złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, zaopatrzony w wodę, zlew i waterklozet, z nadmienieniem, że na kilka dni przed tem terminem oddany już będzie do dyspozycji najmującego. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. D3—3—20937—

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, za 9 rs. miesięcznie, przy ulicy Żelaznej Nr 20b, wiadomość u stróża. D3—4—21018—

POKÓJ

jasny, duży, z meblami, miesięcznie rs. 12.—Chmielna Nr 40, mieszkania 19, w bliskości kolei Wiedeńskiej, vis-à-vis Komory. D2—3—20789—

Jest do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie,

przy familji, dla młodego człowieka, z całodziennem życiem.—Ulica Nowogrodzka Nr domu 25, mieszkania Nr 15, po prawej ręce, pierwsza sień. D2—2—20782—

W domu Nr 8, Niecała, na 2-m piętrze, do wynajęcia od św. Michała r. b.

2 LOKALE

po 6 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, oraz 2 obszerne piwnice z półkami. D3—3—20945—

5 Pokoi, przedpokój i kuchnia, 3 Pokoje, przedpokój i kuchnia,

oraz mniejsze lokale, z dwoma wchodami, wodociągami i zlewami, każdego czasu lub od 1-go Października r. b., do wynajęcia **przy ulicy Hożej pod Nr 11.** D11—12—19564—

Poszukuje się

MAŁEGO LOKALU z meblami, przy **pojedyńczej Francuzce** lub **Angielce**.—Oferty z ceną składać w kiosku w ogrodzie Saskim, pod adresem: **Gustawa.** D3—6—20670—

POKÓJ

wygodnie umeblowany, zaraz do wynajęcia; Stół i Łóżka do sprzedania.—Wspólna Nr 14, 2-gie piętro. D3—3—20770—

Bardzo tanio.

Są do odnajęcia na kilka tygodni trzy duże pokoje i kuchnia, z meblami lub bez.—Ulica Erywańska Nr 5, mieszkania 2-gi. D1—1—21411—

Za przystępną cenę

jest do odnajęcia od kwartału osobny Pokój, przy familji złożonej z dwóch kobiet, byłby stosowny dla młodej osoby przyzwoitej i wykształconej, może być ze stołem i usługą. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 26, mieszkania Nr 4, od 9-ej do 11-ej z rana. D1—3—21416—

POKÓJ

lub **Salon** do odnajęcia w każdym czasie na 1-m piętrze od frontu.—Ulica Hoża Nr 5, mieszkania Nr 6. D1—3—21464—

3 Pokoje

z przedpokojem i kuchnią do wynajęcia od św. Michała, za 250 Rs.—Nowolipki Nr 32A. D1—2—20450—

Dwa Pokoje

na parterze, w ogrodzie, do najęcia w każdym czasie.—Ulica Miodziana Nr 2.—Wiadomość w miejscu. D1—3—21419—

Potrzebny jest

POKOIK

za naukę mówienia po francuzku, na dole i z osobnem wejściem. — Wiadomość:—Nowy-Świat Nr 12 nowy, u Akuszerki, codziennie zrana do godziny 11-tej. D1—3—21435—

Do wynajęcia zaraz

Pokoje umeblowane,

na dole, z usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem.—Chmielna Nr 1, na dole, w bramie na na prawo, mieszkania Nr 30. D1—3—21515—

Jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

świeżo kompletnie wyrestaurowany, złożony z 6 pokoi, pasażu, przedpokoju i kuchni obszernej, na 1 piętrze od frontu. Z wodociągiem, zlewem i gazem; cena umiarkowana.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Chmielna Nr 54, wprost komory składowej. 1—3 —21369—D

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

i różne Lokale do wynajęcia ciepłe i wygodne, za rogatką Jerozolimską. Wiadomość u właściciela w sklepie Nr 19. D1—2—21422—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. Leszno Nr 19. D1—3—21441—

Z powodu słabości jest do sprzedania

Sklep Mydlarski,

egzystujący od lat 18, ulica Piwna Nr 25. D1—1—21405—

Jest do wynajęcia

Sklep Wiktuałów

w każdym czasie, w dobrym i korzystnym punkcie, obok warsztatów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, ulica Chmielna Nr 62a. D1—3—20491—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania. — Plac św. Aleksandra, przy ulicy Wiejskiej Nr 2. D1—2—20490—

Przy ulicy Śliskiej Nr 34, jest do wynajęcia zaraz lub S-go Michała, w suterenach

SKLEP

z dwoma pokojami, na bawarję lub inny proceder. D3—3—20991—

Potrzebny jest

SKLEP

zaraz lub od Ś-go Michała na Nowym-Świecie, w miejscu od kościoła Ś-go Krzyża do ulicy Chmielnej po stronie prawej. Oferty proszę składać pod literami A. M. w redakcji tegoż pisma. D2—3—21086—

Sklep Wiktuałów,

z całem urządzeniem i mieszkaniem bardzo ładnem, z frontu, o **2-ch** oknach, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, zaraz, przy ulicy Wielkiej i rogu Siennej Nr 4a. D3—3—20939—

Sklep Wiktuałów

za bardzo przystępną cenę jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, z towarem i całem przyrządem, oraz mieszkaniem.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 5, w sklepie. D3—4—20958—

Do wynajęcia od 1-go Października 1880 r.

Sklep Wiktuałów

z mieszkaniem, w miejscu zaludnionem i bardzo dobrze procentujący.—Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Nowolipie Nr 54. D2—3—20998—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu na wieś, przy ulicy Ogrodowej Nr 42 nowy. D4—6—20443—

Ostrzega się aby nikt nie nabywał

Kwitu

depozytowego, wystawionego przez **M. Elbaum,** w dniu 4 Czerwca r. b., na rs. (309), gdyż Kwit ten dla nikogo żadnej wartości niema, ostrzeżenia gdzie należy poczyniono.—**G. Bellau i J. B. Schweiss.** D—21141—2—3

Nagrody Rs. 50.

W Sobotę wieczorem przechodząc ulicą Długą, uroniono czyli zgubiony został Pugilares skórzany angielski, w którym znajdowało się gotówką około rs. 180, różne notatki i dowody, książka legitymacyjna i cały los loteryjny w ćwiartkach. Upraszа się o zwrócenie na Twardą ulicę pod Nr 32 do P. Muszkat za powyższą nagrodą. D1—2—21413—

Nagrody rs. 5.

Zgubionym został Zegarek złoty, damski, cylinder, o jednej kopercie, w dniu 11 Września r. b., przechodząc z Starej na Nową Pragę. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Świętokrzyzką, pod Nr 23, do Pielechowskiego, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. D—21536—2—0

Rs. 5 Nagrody.

W zeszłą Sobotę, w Saskim Ogrodzie zgubiono Bransoletkę z koralem i turkusikami, stanowiącą pamiątkę. Upraszam łaskawego znalazcę o odesłanie takowej, na ulicę Podwal pod Nr 11, do Dystrybucji, za powyższą nagrodą. D—21286—2—3

W piątek to jest dnia 10 b. m. zgubiono

KOLCZYK

złoty z koralem. Znalazca za nagrodą wyrównywającą wartości zechce odnieść go na ulicę Piekarską Nr 9 do sklepu z pieczywem. D3—3—21202—

Zginął Pies,

dnia 10 Września, w Piątek, po południu, z rogu Chmielnej i Brackiej; wyżeł, ceter, biały, z kasztanowatemi łatami; wabi się „Emir". Kto odprowadzi psa na ulicę Chmielną pod Nr 11, mieszk. 5, otrzyma nagrodę. D—21171—3—3

Dnia 13 b. m. wieczorem, przejeżdżając z ulicy Świętokrzyzkiej na Niecałą

Zgubiono Portmonetkę,

w której znajdowało się około 30 rubli, obrączka złota z literami „O. P. 11 Janw. 1876 r." i moneta złota węgierska. Łaskawy znalazca zatrzymawszy pieniądze, zwróci obrączkę i monetę do domu Nr 65, na Nowym-Świecie, gdzie Klub ruski, do mieszkania p. Nowikowa, za co otrzyma osobne wynagrodzenie. D—21503—1—2

Dnia 13 b. m., w przejeździe przez Aleje, Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, Senatorską, na Zielony Plac, uroniony został z powozu

Duży Szal,

w kraty czarne z białem. Kto go odniesie na ulicę Szkolną Nr 8, w bramie, na dole, otrzyma nagrodę. D—21486—1—1

Na Pradze do domu pod Nr 158, przybłąkał się

Pies czarny,

duży, na nosie z odmianą białą i pod szyją. Wiadomość w Składzie Wódek. D—21465—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Сентября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.